Cena 2 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 188. Częstochowa, niedziela/poniedziałek 11/12 sierpnia 1946 r. Rok II.

Obrady konferencji pokojowej

„Czas już przestać mówić — trzeba zabrać się do roboty“

Minister Bevin przybył do Paryża, by stanąć na czele delegacji brytyjskiej

PARYŻ (bs. wł.) — W dniu wczorajszym na lotnisko Le Bourget pod pod Paryżem przybył samolot wiozący brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina. Opuszczając Londyn minister Bevin oświadczył: „Czas już przestać mówic, trzeba zabrać się do roboty. Trzeba utrwalić pokój!“



Minister Bevin obejmie przewodnictwo brytyjskiej delegacji na Konferencji Pokojowej.

LONDYN (obsł. wł.). — Konferencja pokojowa zebrała się wczoraj rano o godz. 10 czasu letniego brytyjskiego, wznawiając przed wczorajszą dyskusję w sprawie sposobu głosowania.

Delegat Ukrainy Manulski podniósł wczorajszy zarzut Mołotowa, ze Wielka Brytania i USA odstępuje od uzgodnionego stanowiska 4 ministrów, według której uchwały powinny być powzięte większością 2/3 głosów. Mołotow zwracał się do konferencji, aby cofnęła zalecenia komisji regulaminowej dotyczący sposobu głosowania. Komisja regulaminowa przyjęta 15 głosami przeciwko 6 ustanawia, że zalecenia konferencji mogą być przyjmowane większością 2 3 głosów. Mołotow podkreślił, decyzję komisji regulaminowej jako rażący błąd.

W odpowiedzi delegat australijski dr. Evatt oświadczył, że Mołotow żąda, aby konferencja odstąpiła od uchwały przez nią powziętej. Ponadto, uchwała ta przeszła 15 głosami a więc większością kwalifikowaną. Delegat jugosł. Kardell poparł Mołotowa. Min. Aleksander powiedział, że Związek Radziecki miał sposobność podania swych poglądów w czasie 8 dniowych obrad komisji regulaminowej.

O UDZIAŁ B. SATELITÓW NIEMIEC W KONFERENCJI

LONDYN (PAP). — Radio londyńskie donosi, że w sobotę minister Bevin na plenarnej konferencji przedstawi swoje poglądy co do zaproszenia na konferencję pokojową 5 b. satelitów Niemiec.

Sugestia ta wyszła od Byrnesa. który twierdzi, gdyby te państwa wystąpiły jedynie na komisjach, to niektórzy delegaci nie mogliby się zaznajomić z istotą rzeczy.

Z OBRAD KONFERENCJI UNRRA W GENEWIE

GENEWA (PAP). — Dallas W. Dors, doradca departamentu stanu USA do spraw pomocy i odbudowy, oświadczył dziś, że przemówienia delegatów europejskich na konferencji UNRRA, domagające się przedłużenia akcji UNRRA na rok 1947. nie wpłynie na zmianę poglądu Ameryki, iż państwa te powinny stanąć już o własnych siłach.

PODPISANIE UMOWY FINANSOWEJ POMIĘDZY WIELKĄ BRYTANIĄ I WĘGRAMI

LONDYN (PAP). — Brytyjskie ministerstwo skarbu komunikuje, że podpisana została umowa finansowa pomiędzy W. Brytanią i Węgrami. Na podstawie umowy dopuszczone zostały obecnie stosunki finansowe z Węgrami. Stosunki pomiędzy bankami zostaną również nawiązane, ale narazie ograniczą się do stosunków pomiędzy Narodowym Bankiem Węgierskim a Bankiem Anglii i jeszcze niewielką liczbą innych banków.

TASS o przemówieniach d-ra Evatta i lorda Alexandra

MOSKWA (PAP). — Prasa piątkowa podaje pełny tekst przemówienia Ministra Mołotowa na plenarnym posiedzeniu konferencji pokojowej w Paryżu w sprawie uchwał komisji regulaminowej.

Specjalny korespondent Tassa w następujący sposób charakteryzuje przemówienie przedstawiciela Australii Evatta, który zabrał głos po ministrze Mołotowie: „Następnie zabrał głos przedstawiciel Australii Evatt, który bronił wniosku przyjętego przez komisję regulaminową w sprawie głosowania zwykłą większością. Większą cześć swej mowy Evatt poświęcił usprawiedliwieniu swego stanowiska w komisji regulaminowej i **atakom na stanowisko delegacji radzieckiej.** Należy zaznaczyć, że przed otwarciem dzisiejszego plenarnego posiedzenia konferencji rozdano przedstawicielom prasy oświadczenie Evatta na piśmie. W oświadczeniu tym Evatt ze zwykłą sobie demagogiczną bezceremonialnością **nazwał delegatów występujących za wnioskiem rady ministrów spraw zagranicznych ‚opozycją“.** Evatt otwarcie przyznoje, że chociaż komisja regulaminowa odrzuciła poprawkę nowozelandzką o głosowaniu zwykłą większością, to jednak poprawka brytyjska przyjęta przez komisję „w zasadzie“ niczym się nie różni od pierwszej. Evatt powstrzymał się od potwórzenia w swoim przemówieniu tego oświadczenia zawczasu przygotowanego i rozdanego korespondentom, widocznie dlatego, iż był całkowicie pewny, że plenum bez dyskusji zatwierdzi wniosek komisji regulaminowej.

Korespondent „Tassa“ pisze następnie o przemówieniu delegata brytyjskiego na plenum konferencji: „Po przemówieniu Kardella zabrał głos kierownik delegacji brytyjskiej Alexander. W swoim przemówieniu rozwodził się on obszernie nad „większością“ i „mniejszością“ konferencji, przeciwstawiając **jedną część uczestników konfefencji — drugiej.** Alexander przyznał, że delegacje Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych połączyły swe wysiłki dla osiągnięcia w komisji regulaminowej uchylenia wniosku rady ministrów spraw zagranicznych o sposobie głosowania na konferencji pokojowej. Alexander usiłował usprawiedliwić to stanowisko anglo-amerykańskie, takim conajmniej dziwnym argumentem, iż Wielka Brytania i Stany Zjednoczone brały wspólny udział w minionej wojnie. Kierownik delegacji brytyjskiej z wielkim patosem radził konferencji, by przejęła się „duchem dobrej woli“ — duchem, którego nawiasem mówiąc nie było w jego własnym przemówieniu“.

Cypr - przejściową siedzibą nielegalnych imigrantów żydowskich

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że na Cypr przybyły nowe oddziały wojsk brytyjskich. Przybycie pierwszej grupy 300 nielegalnych imigrantów żydowskich spodziewaja się w poniedziałek. Dalsze transporty w liczbie 2000 osób spodziewane są w ciągu przyszłego tygodnia. Źródła oficjalne zachowają kompletne milczenie w sprawie pogłosek jakoby nielegalni imigranci mieli być kierowani na Cypr.

Żydzi, którzy zostali skierowani na Cypr będą wysłani do Palestyny partiami w ramach legalnej kontrolowanej imigracji. Nie zostało jeszcze wyjaśnione, czy wszyscy nielegalni imigrancji znajdujący się obecnie na pokładzie statków w portach palestyńskich lub w obozach w Palestynie będą kierowani na Cypr. Według doniesień z Waszyngtonu w kołach syjonistycznych nie wiedzą nic o planie dotyczącym Cypru. Panuje jednak przekonanie ze wzmoże to jeszcze naprężenie sytuacji. Czynniki oficjalne brytyjskie stwierdzają, że Żydzi przybywają teraz do Palestyny w takich ilościach że imigracja staje się problemem nie tylko administracyjnym, ale i politycznym.

MEMORANDUM AUSTRII W SPRAWIE TYROLU

PRAGA (PAP). — Agencja France Presse donosi, że rząd austriacki skierował do konferencji pokojowej memorandum w sprawie południowego Tyrolu.

Rząd austriacki wzywa Narody Zjednoczone do zastosowania zasad przewidzianych w Karcie Atlantyckiej i statucie Narodów Zjednoczonych oraz do przyznania ludności południowego Tyrolu prawa samostanowienia.

Sprawa przebywania wojsk brytyjskich w Iraku

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że ambasador Iranu w Stanach Zjednoczonych sądzi. że protest rządu irańskiego przeciwko obecności wojsk brytyjskich w Basra w Iraku da się załatwić w bezpośrednich rokowaniach pomiędzy obudwoma rządami. Jedynie w razie odmowy wycofania wojsk ze strony Wielkiej Brytanii, lub też ewentualnych kroków tego rodzaju, Iran zdecydowałby się na wzniesienie sprawy do ONZ.

O wolność Łużyc

W dniu 9 sierpnia b. r. odbyło się w Częstochowie organizacyjne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Łużyc, na którym uchwalono przesłać do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta, Prezesa Rady Ministrów Osóbki-Morawskiego w Warszawie i Ministra Spraw Zegranicznych w Paryżu depeszę następującej treści:

Do Prezydenta K.R.N. Bolesława Bieruta,
Do Prezesa Rady Ministrów
Osóbki Morawskiego

Zgromadzen w dn. 9 sierpnia 1946 r. na zebraniu organizacyjnym Towarzystwa Przyjaciół Łużyc przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych oraz stowarzyszeń kulturalnych, gospodarczych i społecznych m. Częstochowy zwracają się o wprowadzenie na obrady Konferencji Pokojowej w Paryżu sprawy przyznania narodowi Serbo-Łużyczan niepodległego bytu państwowego.

Do Ministra Spraw Zagranicznych
W. Rzymowskiego w Paryżu

W momencie, kiedy reprezentanci wolnych narodów świata zebrani są w Paryżu, aby zapewnić ludzkości sprawiedliwość i pokój przedstawiciele ludności m. Częstochowy oraz jej organizacji politycznych, gospodarczych i kulturalnych zwracają się do Obywatele Ministra Spraw Zagranicznych z gorącym apelem, aby delegacja polska spowodowała wniesienie na porządek obrad Konferencji Pokojowej sprawy przywrócenia narodowi Serbsko-Łużyckiemu pełnej suwerenności państwowej i wynagrodzenia krzywdy zadanej temu bohaterskiemu ludowi, który przez lat tysiąc zachował swą niepodległość ducha i odrębność narodową.

O właściwą ocenę

Każde wypowiedziane słowo ma pewne ściśle określone znaczenie, poza tym posiada te właściwość, że nasuwa na myśl cały szereg kojarzących się z jego treścią znaczeniową obrazów i spostrzeżeń.

Gdy wymawiamy np. słowo feudalizm, ścisłym swym znaczeniem obejmujące pewną ustrojową formę — opartą na systemie produkcyjnym i specyficznej organizacji społecznej — widzimy w wytwarzającej się wokół tego słowa sferze — przepych dworu i zgarbione nad pańską ziemią plecy niewolnego chłopa. Są to nieodzowne kojarzenia wytworzone na tle systemów, na tle wieków.

Przeżywając dzisiejszą rzeczywistość słyszymy wielokrotnie używane, a nawet nadużywane określenie — Polska Ludowa.

I wokół tych posiadających swe ścisłe, naukowe znaczenie słów wytwarza się pewna domena pojęć będących wynikiem zewnętrznych przejawów okresu powojennego.

Trzeba jednak zrozumiec, że mimo nasuwujących się skojarzeń, na tle dzisiejszej demoralizacji społeczeństwa i nieustabilizowania warunków gospodarczo-socjalnych, Polska Ludowa to nie szabrownictwo i kradzieże, nie antysemityzm i iKelce, to nie terror i bandy leśne.

Tych wszystkich zjawisk, będących z jednej strony pokłosiem wojny, z drugiej strony łączących się pojęciowo z typem karierowiczów i malwersantów okresu przedwojennego, nie wolno łączyć z pojęciem Polska Ludowa, obejmującym nowe stosunki społeczno-gospodarcze.

Gdy mówimy Polska Ludowa — musimy pamiętać o nacjonalizacji pewnej części środków produkcji, usunięciu wielkiego przemysłu i zniesieniu obszarnictwa. Właściwa sfera pojęciowa, jaka winna otoczyć słowa Polska Ludowa wytworzy się po latach, gdy powstaną jej konsekwencje ustrojowe, jak odbudowa, życie kulturalne i współżycie społeczne.

Dziś nie wolno nam długami okresu przedwojennego i samej wojny obciążać konta nowej formy życia.

Każda krytyka jest dopuszczalna, ale słuszną może być jedynie wtedy, gdy odbywa się z perspektywy i obejmuje pewną całość.

Obecnie widzimy jedynie podstawy społeczne, na których ma wyrosnąć nowy ład. Wiemy jedno — na tych podstawach nie wyrośnie niewolnictwo, nadmierna pokora, służalczość i świętoszkowstwo, nie może wyrosnąć nędza i pijaństwo, malwersacje i krzywda ludzka. ponieważ temu wszystkiemu w nowym systemie został usunięty punkt oparcia.

Nie znaczy to, że zjawiska te znikły z życia narodu.

Nie możemy sobie wyobrazić. aby w jakiejkolwiek społeczności najpiękniejszy, najdalej idący system mógł zmienić ludzi w ciągu lat dwóch. Jest to oczywistym absurdem.

Dlatego też nie możemy się dziwić, że objawy te u nas występują, powiem więcej — występują silniej niż kiedykolwiek. Trzeba jednak pamiętać, że wojna ostatnia była straszliwsza, niż jakakolwiek inna, i więcej niż jakokolwiek inna pozostawiła po sobie spustoszeń w etyce i moralności ludzkiej.

Polskę Ludową budujemy przy pomocy zniszczonego i zdeprawowanego dwoma wojnami człowieka i nie może to pozostać bez śladu dla wyników pracy.

Polskę Ludową budujemy w kraju zniszczonym przez carów i cesarzy, zniszczonym przez hitleryzm i germański wandalizm, tym samym walka o byt jest u nas jaskrawsza i głębiej sięgająca, niż gdziekolwiek indziej, tym samym pewne przerosty nadużyć i malwersacji.

Walka z oczyszczaniem stosunków będzie ciężka i zakrojona na dłuższy okres czasu jednak nie mając więcej trudności w pokonywaniu przywilejów stanowych i przywilejów pieniądza — a jako jedyny przywilej mając na uwadze zdolności ludzkie — doprowadzimy do podniesienia poziomu moralnego, a tym samym do usunięcia występku.

Przemianom ustrojowym towarzyszy zwykle pewien wstrząs, a w czasie przewartościowania wartości tworzy się chwilowy okres pustki, którą wypełniają cechy aspołeczne.

Tworzenie nowych wartości nie może się jednak odbyć nagle. proces ten wymaga czasu, zwłaszcza przy tak katastrofalnym stanie wyjściowym

Ale należy pamiętać, że Polski Ludowej nie wolno obciążać błędami, na których usunięcie nie dano jej czasu. H. S.

Sprawa Niemiec w obiektywnym zwierciadle brytyjskiego publicysty

Korespondent „Daily Heralda" o obłędach brytyjskiej polityki okupacyjnej

Specjalny korespondent „Daily Heralda" zajmuje się zagadnieniem — czy można Niemców rzeczywiście przeedukować? Czy kontrola sprzymierzonych idzie właściwymi drogami i doprowadzi do celu? Należy zwrócić uwagę, że kwestia ta nie może być rozstrzygnięta w oparciu o twierdzenia niemieckie lub o odgłosy niemieckiej prasy. Jako materiał dowodowy powinien służyć tu logiczny język obserwowanego bezpośrednio faktu. Autor rozważań w „Daily Heraldzie". V. Thompson, kładzie główny nacisk na to, że oddziaływanie na Niemcy powinno iść nie drogą ich usamodzielniania we wszystkich ważniejszych dziedzinach życia, ale w kierunku najściślejszej kontroli, sprawowanej nad wszystkimi bez wyjątku przejawami zbiorowego życia w Niemczech. Thompson nie ogranicza się do ogólników, lecz formułuje konkretne postulaty. Zestawiając je ze stanem, jaki się wytworzył w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, Thompson jest pełen pesymizmu.

Szkoły początkowe, średnie i uniwersytety

W Niemczech, w ostatnim roku wojny było czynnych 13.000 szkół powszechnych. Ilość ich, wskutek wielkich bombardowań w latach 1943 i 1944 i aż do końca wojny spadła niżej połowy. Dziś otwarto ponownie szkoły powszechne w strefie okupacji brytyjskiej. Jest ich już 97% stanu przedwojennego w tych rejonach. Zwraca jednak uwagę fakt, że nauczycielami w tych szkołach są ci sami niemieccy pedagogowie, którzy w ramach hitlerowskiego „trzyletniego planu szkolnego" przeszli specjalne przeszkolenie, delikatnie powiedziawszy „wychowawczo-polityczne". Jest rzeczą jasną, że ich dalsza praca na terenie szkolnictwa niemieckiego nie może się przyczynić do przeprowadzenia „reedukacji". Wprawdzie obecnie niemieckie władze planują ponowny „kurs trzyletni" dla nauczycielstwa, jednak plan pozostaje na razie tylko planem. Sześćdziesiąt szkół średnich wskazuje na większą nieco selekcje, jeśli idzie o personel pedagogiczny, gdyż w szkołach tych uczyć mają prawo tylko ci nauczyciele, którzy przeszli przez filtr denazyfikacyjny.

Inna sprawa, że w wielu rejonach Rzeszy ten filtr przepuszcza, także zdecydowanych hitlerowców. Największej czujności wymaga sprawa uniwersytetów. Jest rzeczą doskonale wiadomą, że niemieckie uniwersytety były zawsze twierdzami zacietrzewionego nacjonalizmu. a w okresie panowania hitlerowskiego systemu, przekształciły się w czołowe placówki wojującej propagandy faszystowskiej. Wprawdzie obecnie odżyły dawniej tak nieliczne demokratyczne organizacje studenckie, ale maska demokracji łatwo spada z niemieckich młodzianów, jak to miało miejsce przy okazji strajku studentów w Bonn w dniu zwycięstwa.

Podręczniki i młodzież

Księgarnie niemieckie nie podlegają żadnej kontroli. Podręczniki, zwłaszcza historii i geografii, pochodzą z czasów hitlerowskich, roją się od „poprawek" robionych pod kątem widzenia hitlerowskiej propagandy. W „Geografii" Smalla można znaleźć komentarze do terytoriów wschodnioeuropejskich wskazujące na ich zdecydowaną przynależność do Rzeszy, a użyta przy tym argumentacja przypomina najlepsze czasy trucicielskiej propagandy Goebbelsa i Rosenberga. Nowe podręczniki mają być dopiero wydawane — oczywiście — nie wiadomo kiedy.

Na razie więc młodzież posługuje się podręcznikami z których może się na przykład dowiedzieć, że jedynym narodem, który pełnił prawdziwie wielką misję historyczną w ciągu wieków — są Niemcy i że jedynymi wielkimi ludźmi na globie byli: Fryderyk II, Moltke starszy i — oczywiście — mesjanistyczny Adolf. A sama młodzież? Oficjalnie istnieje kilka demokratycznych organizacji. Nieoficjalnie, większość jeszcze przed rokiem należała do wszelkich hitlerjugendów i BDM-ów jest dziś „niezorganizowana" i „apolityczna".

Thopmson po prostu nazywa naiwnością dobroduszne postępowanie władz okupacyjnych brytyjskich, które nie dostrzegają najprostszych objawów, świadczących o tym, że młodzież niemiecka doskonale zapamiętała grzmiące nakazy swoich „wodzów".

Film niemiecki na razie jeszcze nie produkuje. Z niemieckich filmów produkcji przedwojennej i czasu wojny, na ekranach zjawiają się tylko te, które są pozbawione aluzji aktualno-politycznych. Komedie, melodramatyczne wampuki, obce filmy w starych kopiach. W brytyjskiej strefie idą też filmy angielskie i amerykańskie. Teatry są miejscami lekkiej — czasami nawet nieco za lekkiej — rozrywki, nie zawsze zasługującej na nazwę teatralnego widowiska. Nie robi się nic w kierunku nadania właśnie filmowi i właśnie teatrowi wychowawczego sensu, chociaż wiadomo. jak bardzo oddziałują te środki. Prasa wprawdzie jest pod ścisłą kontrolą —ale... Na 33 wychodzące w strefie brytyjskiej czasopisma, ani jedno nie zajmuje się poważnie zagadnieniami denazyfikacji w kulturalnym, społecznym i życiowym sensie. Magazyny i tygodniki starają się w miarę możności wykazać — że niemieckie społeczeństwo jest nieledwie najczynniejszym sprzymierzeńcem świata w jego walce z hitleryzmem. Nie rzadko powołują się one nawet na „wspólnotę cierpienia", która jakoby powinna przekreślić niesłuszne urazy, jakie ma świat do biednych, zniszczonych i wyczerpanych Niemiec... Trudno w tym wypadku znaleźć w prasie niemieckiej czynnik współdziałający z akcją reedukacyjną...

Radio niemieckie w ścisłym tego słowa znaczeniu nie istnieje. Zastępuje je, jeżeli idzie o służbę informacyjną, przez pięć do sześciu godzin dziennie, angielska BBC w języku niemieckim. Resztę wypełnia muzyka. Ale Thompson ma poważne wątpliwości, czy radiowa służba informacyjna brytyjska jest bardzo konstruktywnym czynnikiem w dziele reedukacji. Skłania się nawet do wprost przeciwnego zdania.

Niewesołe wnioski

Thompson wysnuwa bardzo niewesołe wnioski ogólne z tego stanu rzeczy, jaki został wytworzony przez politykę brytyjską w stosunku do pokonanych Niemiec. Ta polityka zdążająca do przekazania Niemcom aparatu administracyjnego i szkolnictwa. a nawet w wielu wypadkach kierownictwa politycznego, wytwarza swoisty stan w środowiskach niemieckich: coraz bardziej i wyraźniej zaznacza się w nich podział na „czarnych" i na „białych" Niemców.

Biali, apatyczni i obojętni na otaczający ich świat, starają się dostosować do wytworzonych warunków. „Czarni", szepcąc o patetycznej legendzie śpiącego w Kyfhauserze Barbarossy, którego czas jeszcze nadejdzie, prowadzą już nie patetyczną, szeptaną propagandę na rzecz trzeciej wojny. Mówią coraz głośniej o oficjalnym poparciu Anglii i coraz głośniej powtarzają słowo „odwet". Jest ich znacznie więcej, niż „białych". I szeregi ich rosną pod skrzydłami dobrodusznej, brytyjskiej administracji wojskowej...

Jakie czynniki zagwarantować mogą trwały pokój?

(Komentarz Stefana Warty)

NOWY JORK. — W chwili, gdy toczy się konferencja pokojowa w Paryżu, należy zastanowić się nad tym, jakie czynniki gwarantują zaprowadzenie trwałego pokoju na świecie. Na pierwszy rzut oka jest widoczne, że seria podpisów złożona na traktatach pokojowych. nie wystarczy. **Konferencja obecna ma zapewne pierwszorzędne znaczenie, ale stworzy ona dla współpracy międzynarodowej tylko pewne ramy,** w których należałoby budować ład i porządek. Budowy pokoju nie dokona się w jednym dniu, czy tygodniu. Najlepszy traktat pokojowy nie zmniejszy roli ludzkiego wysiłku, pracy wszystkich ludzi na świecie, wysiłków koniecznych dla budowania gmachu pokoju. Utrwalanie pokoju opiera się na podstawie politycznej, **ale pokój polityczny musi iść w parze z pokojem gospodarczym.** W przeciwnym razie daremne byłyby wszystkie obecne konferencje i obrady. Prawdziwy pokój panować może na świecie opartym na zdrowych podstawach gospodarczych. Stany Zjednoczone, których los jest związany z innymi państwami, pragną z nimi współpracować. Stąd pochodzi udzielanie kredytów państwom europejskim i pozaeuropejskim. Stany Zjednoczone zainteresowane są losem gospodarki międzynarodowej. Pragną one podniesienia poziomu gospodarki wszystkich państw, pragną podniesienia produkcji i konsumcji. Nie minął rok od zakończenia wojny, a produkcja amerykańska wysunęła się z trudności powojennych.

W Waszyngtonie kierownik biura produkcji amerykańskiej podał do wiadomości że w czerwcu b. r. przemysł amerykański osiągnął największy poziom od chwili zakończenia wojny i oczekiwać należy, że USA pobiją wszystkie przedwojenne rekordy produkcji pokojowej. Jednocześnie zwrócił uwagę na olbrzymie zapotrzebowanie w USA rąk roboczych. Chwilowe przesilenie w tej dziedzinie spowodowane przekształceniem przemysłu wojennego na pokojowy oraz powrotem zdemobilizowanych żołnierzy należy już uważać za minione. Dziś przy warsztatach amerykańskich stoi 60 milionów ludzi. 60 milionów ludzi przy pracy — to jest rzeczywistość amerykańska.

Handel na dwie ręce

czyli

Niech nie wie prawica, co czyni lewica

(RAP) Jak wiadomo, na Radzie Bezpieczeństwa ONZ-u delegat Wielkiej Brytanii oświadczył w czasie dyskusji na temat Hiszpanii frankistowskiej, że „nie ma żadnych dowodów, wskazujących na czynną współpracę Franco z „osią" w czasie wojny, ani żeby Hiszpania frankistowska zagrażała obecnie w jakikolwiek sposób pokojowi świata". Wynikałoby z tego, że zwykle nieźle poinformowany rząd Wielkiej Brytanii nie posiada dostatecznych dowodów na fakty ogólnie znane. A tymczasem właśnie w Londynie można by zebrać interesujące i wyczerpujące dowody frankistowsko-niemieckiej współpracy. Jest rzeczą doskonale wiadomą, że przodującą rolę w zaopatrywaniu frankistowskich arsenałów w broń odgrywa angielska firma Vickers. Z danych, swego czasu zestawionych przez oficjalne czynniki gospodarcze Hiszpanii frankistowskiej, wynika, że firma ta od 1938-go roku miała w swoim ręku 21% akcji największego przedsiębiorstwa przemysłu wojennego w Hiszpanii. „Sociedad Espanola de Construction Naval, a także 25% akcji towarzystwa lotniczego, „Construktiones Aeronauticas". Wreszcie Vickers posiada w Hiszpanii swoją filię — „Placenicia de las Armas". Wszystkie te przedsiębiorstwa wykonywały podczas wojny zamówienia niemieckie. Zyski z tych transakcji są tak wielkie, że ze zrozumiałych powodów nie publikuje się ich od dawna. Po wojnie zakłady te rozszerzyły znacznie swój zakres działania.

Sytuacja wygląda, delikatnie mówiąc, dziwacznie, jeżeli się weźmie pod uwagę, iż brytyjska firma Vickers pracowała „na dwie ręce" — zaopatrując jednocześnie w materiał wojenny Anglo-sasów i hitlerowskie Niemcy. Wpływy, jakie ma firma Vickers zabezpieczały ją i zabezpieczają w dalszym ciągu przed jakimikolwiek nieprzyjemnościami a oficjalne dane stwierdzają ostatnio wzrost dochodów z hiszpańskich filii firmy. To ma niemałe znaczenie dla stanowiska delegatów brytyjskich w ONZ i tłumaczy w dużej mierze, dlaczego nie mogą oni znaleźć dowodów antypokojowej polityki gen. Franco.

Przegląd prasy

„**Gazeta Ludowa**", Nr. 214 z dnia 7-VIII podaje:

„W związku z przypadającą w sierpniu b. r. 120-tą rocznicą pobytu Adama Mickiewicza w Moskwie i ukazania się Sonetów Krymskich, odbędą się tam 25 b. m. uroczystości mickiewiczowskie, zorganizowane przez Komitet Wszechsłowiański i Radę Miejską miasta Moskwy.

Przewidziana jest m. in. uroczysta akademia ku czci poety z udziałem wybitnych przedstawicieli społeczeństwa i literatury radzieckiej.

Jedna z ulic moskiewskich, na której mieszkał poeta zostanie przemianowana na ulicę Adama Mickiewicza".

Notatkę tę przeczytaliśmy ze wzruszeniem i nie możemy przejść nad nią do porządku dziennego.

Ta Moskwa. która była niegdyś symbolem ucisku dla polskich niepodległościowców, ta Moskwa. przeciwko której Mickiewicz mobilizował polskie społeczeństwo w Dziadach. Moskwa. która szukała wszystkich możliwych dróg by podeptać i zniszczyć literaturę Polski występuje dziś z inicjatywą uczczenia naszego wielkiego poety.

To samo miasto — a jakże jednak różne dzisiaj. gdy z symbolu niewoli stało się dla nas nie tylko symbolem wolności materialnej. ale i wolności myśli.

Moskwa dziś nie pomija żadnej okazji, ażeby nie zadokumentować, że czasy ucisku jakiegokolwiek narodu skończyły się w jej pojęciu bezpowrotnie, że raz na zawsze zerwała ze złą, fałszywą polityką carów.

KAROL POZNANEK

Kongres w powodzi kwiatów

(Korespondencja własna z Kopenhagi)

Nie, to bynajmniej nie jest przesadą: pierwszy po wojnie Międzynarodowy Kongres Dziennikarzy, — zwany w skróceniu ICI (International Congrés des Journalistes) — odbywał się w Kopenhadze pod znakiem prawdziwego szaleństwa kwiatowego.

Zaledwieśmy tylko — po przyjeździe do Kopenhagi — zdążyli zająć wyznaczone nam przez duńskich gospodarzy pokoje w luksusowym Palace Hotelu, do drzwi dyskretnie zapukano i wkroczył szarmancki boy, wnosząc przepiękne bukiety. Przyczepione do nich wytworne kopertki celofanowe opatrzone były naszymi nazwiskami i zawierały wewnątrz bileciki komplementacyjne od firmy ogrodniczej, która tak miłym upominkiem powitała nas w Kopenhadze.

Następnego dnia, przed rozpoczęciem Kongresu, u wejścia do Rigsdagen-u. duńskiego parlamentu, w którego sali posiedzeń ICI obradował, wręczono nam urocze bukieciki pachnącego groszku, które wraz z gustownymi znaczkami i kongresowymi założyliśmy do butonierek. Odtąd kwiaty przez cały czas trwania Kongresu miały zdobić nasze skromne wojenne ubiory.

A później te prawdziwe orgie kwiatowe na przyjęciach! Proszę wyobrazić sobie nocne przyjęcie na dachu 5-cio, czy też 6-cio piętrowego gmachu największego duńskiego dziennika „Berlingske Tidende" (200.000 — 250.000 egzemplarzy nakładu przy czteromilionowej ludności Danii): Cały dach zamieniono na wspaniały ogród kwiecisty, który w jaskrawym blasku pękających z trzaskiem, różnorodnych rakiet i strumieni sztucznych ogni wyczarował bajeczny obraz z tysiąca i jednej nocy. To samo powtórzyło się następnego wieczora na kolejnym przyjęciu, wydawanym przez drugi z rzędu co do wielkości kopenhaski dziennik — „Politiken", z tą tylko różnicą, że tam sale redakcyjne zamieniono na istne oranżerie

— Nie sądzi pan, kolego — spytał mnie jeden z zagranicznych dziennikarzy, — że te kwiaty, których takim przepychem nas na ICI otoczono, w znacznym stopniu wpłynęły na pogodny nastrój, jaki na Kongresie panował?

Delegacja polska przybyła do Kopenhagi w przeddzień otwarciu ICI. Wynalazła od razu jakiś pilny interes do Biura Kongresowego. Gdyśmy się udali pod wskazany adres, z pewną konsternacją odczytaliśmy na gmachu, w którym owo Biuro miało się znajdować, angielski napis: Town Major, a nieco niżej... Security Police. Konsternacja konsternacją, lecz Biura trzeba było szukać. Cóż, kiedy kręcący się po hallu sympatyczni angielscy żołnierze, poubierani w mundury khaki i sznurowane, takiegoż koloru, berety, nie tylko nie potrafili nam wskazać, gdzie Biuro Kongresowe urzęduje, ale nie mogli nas nawet objaśnić, czy istotnie znajduje się ono w gmachu, zajętym przez Town Major i Security Police. Po dłuższym dopiero dowiadywaniu się zakonspirowane Biuro odnaleziono na którymś tam piętrze.

— Czemu — może ktoś spytać — Biuro ICI tak wyjątkową obrało sobie siedzibę?

Nie potrafiłbym na to pytanie odpowiedzieć...

Dodajemy, że zdniem rozpoczęcia Kongresu Biuro przeniosło się do Parlamentu i funkcjonowało z regularnością zegarka, chlubne wystawiając świadectwo zmysłowi organizacyjnemu Duńczyków.

Żołnierz angielski na ulicach Kopenhagi, szczególnie wieczorem, nie stanowi bynajmniej rzadkości. W słynnej „National Scala" music-hall na pierwszym piętrze stał się właściwie lokalem angielskim.

— Okupacja angielska? — Żachnie się zagadnięty Duńczyk. — Skądże znowu!

Lecz, gdy pociągnięcie go mocniej za język, przyzna wam z zażenowaniem, że ta sąsiedzka wizyta trwa już jakoś tak długo...

Język angielski panował na ICI niepodzielnie. Zaledwie niektóre przemówienia, referaty, wnioski i rezolucje tłumaczono na francuski. Nie można powiedzieć, żeby to w zbytni zachwyt wprowadzało naszych przyjaciół Francuzów, którzy narodowym zwyczajem władali prawie wyłącznie tylko swym ojczystym językiem.

— Nareszcie ktoś, kto po ludzku gada! — rzucił

Bunt w wojskach Czang-Kai-Szeka

(RAP). Kilka tygodni temu 184-a dywizja wojsk Kuomintangu wystąpiła przeciwko Czang-Kai-Szekowi i przeszła na stronę armii komunistycznej. Dowództwo dywizji zawiadomiło telegraficznie o swej decyzji Czang-Kai-Szeka i władze wojskowe armii komunistycznej.

W depeszy tej dowódca 184-ej dywizji, Pan-So-Tuan wyjaśnia, że wojska wystąpiły przeciwko dowództwu Kuomintangowskiemu, ponieważ „pragną zdjąć z siebie odpowiedzialność za brodnię, jaką jest prowadzenie wojny domowej“. „Jesteśmy zdecydowani nie podporządkowywać się więcej zbrodniczym rozkazom zabijania naszych rodaków“ — czytamy dalej w depeszy — „Gotowi jesteśmy współpracować z mandżurską armią demokratyczną i ze wszystkimi miłującymi pokój, demokratycznymi elementami w walce przeciwko wojnie domowej“.

Pan-So-Tuan w imieniu swych żołnierzy i oficerów stwierdza, że wojna domowa pogarsza tylko tragiczną sytuację kraju, 184-a dywizja przeszła na stronę komunistów, ponieważ przekonała się, że armia komunistyczna nie chce wojny domowej, że w okresie najcięższych bojów armia ta nawołuje do pokoju, że wojnę domową narzucono jej.

Nie po raz pierwszy wojska Kuomintangu przechódzą na stronę armii komunistycznej. W październiku r. u. głośnym echem odbił się bunt zaopatrzonych w uzbrojenie amerykańskie wojsk generała Hao-Szu-Sun, które odmówiły zaatakowania linii kolejowej Bei-Piu-Hankau, znajdującej się w rękach 8-ej komunistycznej armii i przeszły na jej stronę.

Warto przypomnieć, że i podczas poprzedniej wojny domowej wojska Czang-Kai-Szeka niejednokrotnie przechodziły na stronę komunistów. W ciągu wielu lat krwawej wojny domowej w Chinach nie zdarzyło się natomiast nigdy, by wojska komunistyczne przesądy na stronę Kuomintangu.

Czym się tłumaczy ta siła atrakcyjna 8-ej armii ludowej, gdzie tkwią jej źródła?

Aby odpowiedzieć na to, trzeba zanalizować przede wszystkim okoliczności, jakie towarzyszyły zawsze buntom wojsk antykomunistycznych. Okoliczności te we wszystkich wypadkach były jednakowe. Armia komunistyczna w starciach wykazała swą wyższość bojową i ideologiczną. Natychmiast po zakończeniu działań wojennych komuniści rozwijali szeroką działalność propagandową. W ulotkach swych wykazywali bezsensowność dalszego prowadzenia wojny domowej, nawoływali oficerów i żołnierzy wojsk kuomintangowskich do zaprzestania walk. Rzeczowa argumentacja komunistów przemawia do mas żołnierskich, dla których prowadzenie wojny domowej istotnie nie ma sensu. Siłę atrakcyjną posiadają dla nich natomiast przeprowadzane przez komunistów reformy, zwłaszcza reforma rolna, która otwiera przed chłopem chińskim szerokie perspektywy rozwoju. Wyniki reformy rolnej w części Chin, zajętej przez armię komunistyczną są już w tej chwili zbyt pokaźne, aby wiadomość o nich mogła nie rozejść się po całym terytorium chińskim i nie wywołać poważnego fermentu w wojskach Koumintangu. Dzięki reformie rolnej na terenach zajętych przez komunistów udało się znacznie zwiększyć ilość produktów rolnych, podnosząc w ten sposób stopę życiową z górą 25% ludności Chin.

Równie silną przyczyną jest powszechna niechęć narodu chińskiego do wojny domowej. Ostatnia wojna domowa trwała 10 lat. Walka z Japończykami umocniła jedność narodu chińskiego. Walka ta była popularna, łatwo więc było mobilizować do niej naród. Inaczej przedstawia się sytuacja dziś, kiedy zmęczonych wojną, spragnionych pokoju żołnierzy wysyła się do Północnych Chin, mobilizuje do walki z inną armią chińską. Ta walka nie jest popularna. To też nic dziwnego, że przy zetknięciu się z wojskami komunistycznymi, które nawołują do przerwania działań wojennych i wykazują bezsensowność prowadzenia wojny domowej, trzeźwo myślący oficerowie armii Kuomintangu wyłamują się spod jego dowództwa i przechodzą na stronę komunistów.

Innym, nie mniej ważnym źródłem buntów w szeregach armii kuomintangowskiej, jest niechęć do wszelkiej interwencji obcej. Wojna domowa już dziś doprowadziła do użycia wojsk japońskich „dla utrzymania w Chinach porządku“. Czang-Kai-Szek odwołuje się do amerykańskiej pomocy wojskowej i tę pomoc otrzymuje. Jawna interwencja amerykańska i uciekanie się do niej Czang-Kai-Szeka, musi usposabiać do niego wrogo masy chińskie.

Wojskowa interwencja Ameryki w Chinach, podsycająca niebezpieczną dla pokoju świata wojnę domową, rozdzierającą największy naród na świecie, jest niepopularna także w samych Stanach Zjednoczonych. Demokratyczna opinia amerykańska piętnuje wtrącanie się USA do spraw wewnętrznych narodu chińskiego, potępia te koła amerykańskie, które widzą w Czang Kai-Szeku wygodne narzędzie i popierając go w imię swych własnych interesów, gotowe są zatopić Chiny w morzu krwi.

H. O.

Pani Saillant gościem Ligi Kobiet

WARSZAWA (PAP). — Pani Saillant reprezentująca prezydium Związku Kobiet Francuskich a zarazem sekretarz sekcji francuskiej demokratycznej międzynarodowej federacji kobiet, była dziś gościem zarządu głównego społeczno-obywatelskiej Ligi Kobiet.

Panią Saillant podejmowała małżonka Premiera Obyw. Morawska, jako przewodnicząca oddziału warszawskiego Ligi. W zebraniu uczestniczyły również bawiące w Polsce przedstawicielki kobiet polskich we Francji. Pani Saillant, dzieląc się wrażeniami z jednego dnia pobytu w Warszawie powiedziała: „Warszawa — to ofiara zorganizowanego bestialstwa. Żadne opisy ani opowiadania nie mogą oddać tego, co musiała przecierpieć Warszawa. Mówiąc o pracy międzynarodowej demokratycznej federacji kobiet, która mobilizuje obecnie zastępy kobiet na całym świecie pod hasłem utrwalenia pokoju, p. Saillant oświadczyła: „Nigdy nie doszło by do tej potwornej wojny, gdyby nie dopuszczono po poprzedniej wojnie do odrodzenia potęgi niemieckiej. I teraz musimy usilnie przeciwdziałać ponownemu odrodzeniu imperializmu niemieckiego. Podobnie jak kobiety polskie, tak samo i kobiety francuskie czują groźbę tego niebezpieczeństwa. Zarówno jak wy Polki tak samo my Francuski oburzone jesteśmy objawami litości okazywanymi Niemcom przez niektóre narody. Dziwne nam się wydaje, że Anglicy litują się nad dziećmi niemieckimi, głodującymi w konsekwencji wojny, podczas gdy pomoc należy się przede wszystkim dzieciom polskim, ograbionych przez Niemców, tym dzieciom, które z premedytacją i bestialstwem okradane były przez przeszło 5 lat na rzecz dzieci niemieckich. Pomoc należy się tym, którzy głodowali przez długie lata wojny, w imię Niemiec“.

Na dowód jak wiele może zdziałać wspólny front przeciwko faszyzmowi p. Saillant przytacza fakt, że na skutek olbrzymich manifestacji protestacyjnych zorganizowanych przez demokratki francuskie, rząd frankistowskiej Hiszpanii ułaskawił jedną kobietę skazaną na śmierć za walkę z faszyzmem. Pani Saillant zaznacza, że w manifestacjach francuskich ogromny udział brały polskie kobiety, jednocząc się z Francuskami we wspólnej walce przeciwko faszystowskiej przemocy.

Na zakończenie zebrania Ob. Morawska prosi p. Saillant o przekazanie kobietom francuskim najserdeczniejszych pozdrowień od kobiet polskich.

Wiadomości z Warszawy

Nowa dzielnica przemysłowa

WARSZAWA (PAP). — Na konferencji prasowej przedstawiciel Biura Odbudowy Stolicy zapoznał zebranych ze szczegółami powstającej zachodniej dzielnicy przemysłowej. Prace realizujące nową dzielnicę są w pełnym toku. Wielkość jej wynosi 8 klm długości i 1200 m szer. Jest ona położona pomiędzy ulicami: Wolską, Kolejową, Towarową i Wałami miasta. Zachodnia dzielnica przemysłowa będzie miała wygodne połączenie z dzielnicami mieszkalnymi. Będzie się tu mieścił przemysł odzieżowy, galanteryjny, komunikacji samochodowej, warsztaty miejskich zakładów komunikacyjnych oraz cały szereg innych fabryk.

—

WARSZAWA (PAP). — 80% mieszkańców Warszawy korzysta już z dostatecznie pozbawionej bakterii wody wodociągowej. Jakkolwiek Niemcy całkowicie wywieźli urządzenia amerykańskich pośpiesznych filtrów, odbudowano filtry starszego typu, które zaspakajają potrzeby stolicy. Obecnie wodociągi i kanalizacje przystąpiły do odbudowy filtrów amerykańskich, których koszt wyniesie około 40 milionów złotych.

OGRÓD ZOOLOGICZNY W WARSZAWIE

WARSZAWA (PAP). — Rada narodowa m. Warszawy zatwierdziła odbudowę warszawskiego Zoo, powołując na stanowisko organizatora i kierownika b. wieloletniego dyrektora Zoo w Warszawie dr Żabińskiego. Warszawski ogród zoologiczny został zlikwidowany przez niemców. Cenniejsze eksponaty wywiezione do Berlina. Ogólny koszt remontu budynków wyniesie około 3 milionów złotych. Przewidywane jest całkowite ukończenie robót do końca marca 1947 r. Na początek umieszczone będzie w Zoo 20 gatunków zwierząt i ptaków.

URUGWAJSKIE MIĘSO DLA POLSKI

MONTE VIDEO (PAP). — Korespondent PAP donosi, że UNRRA zakupiła w Urugwaju 49.957 kg mrożonego mięsa, które statkiem Blomington zostanie przesłane via Nowy Jork do Polski.

O WYCOFANIE WOJSK AMERYKAŃSKICH Z CHIN

NOWY JORK (PAP) Grupa senatorów amerykańskich, ktora powróciła z podróży naokoło świata, zażądała wycofania wojsk amerykańskich z Chin. Senator Butler z Nebraski, członek owej grupy, oświadczył „Nie mamy żadnych interesów w Chinach. Nie jesteśmy w wojnie z tym krajem, ani z żadną z jego partii. Chciałbym, aby ktoś wyjaśnił mi dlaczego nasze wojska tam przebywają?“

ZAJŚCIA NA SYCYLII

RZYM (PAP). — Według wiadomości nadeszłej w środę do Rzymu, bitwa, która toczyła się na wsi w pobliżu Palermo pomiędzy włościanami a policją została nareszcie przerwana i około 3000 włościan złożyło broń. Bitwa trwała 2 doby i przeszło 20 osób zostało zabitych, 100 odniosło rany, 63 osoby aresztowano. Skonfiskowano wiele broni i amunicji.

NOWA WALUTA NA WĘGRZECH

BUDAPESZT (PAP). — Wicepremier węgierski Rakosi złożył oświadczenie w sprawie nowo wprowadzonej waluty — florenu. Zdaniem Rakosi, został osiągnięty wielki sukces i niezaprzeczenie już w pierwszych dniach można stwierdzić, że rezultaty tego kroku przewyższą wszelkie oczekiwania. Rakosi ostrzega równocześnie przed akcją czynników wrogich nowemu systemowi i nawołuje do czujności.

Restauratorzy zapowiadają zniżkę cen

WARSZAWA (SAP). — W Warszawie odbył się zjazd organizacyjno-informacyjny Zrzeszenia Przemysłu Gastronomicznego woj. warszawskiego. Prezydium tego zjazdu wystosowało do Ministra Aprowizacji i Handlu pismo, w którym zapewnia, że dążyć będzie wszelkimi rozporządzalnymi środkami do uporządkowania przemysłu branży gastronomicznej w oparciu o myśli przewodnie nakazane interesem polityki państwowej i zarządzeniami Ob. Ministra, zwłaszcza na odcinku organizowania zdrowych i tanich posiłków dla szerokich rzesz konsumentów“.

Już od dawna świat pracy oczekuje wprowadzenia w resturacjach posiłków po cenach dostępnych dla każdego. Należy się spodziewać, że po tej zapowiedzi ze strony Zrzeszenia Przemysłu Gastronomicznego, wywołanej interwencją Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, sprawa ta nareszcie będzie zrealizowana. Leży to zresztą również w interesie przedsiębiorstw gastronomicznych, które w ten sposób pozyskają sobie liczne rzesze nowej klienteli.

KONFERENCJA KSIĘŻY EWANGELICKO-AUGSBURSKICH

WARSZAWA (PAP). — W Łodzi obradowała pierwsza po wojnie konferencja księży kościoła ewangelicko-augsburskiego odrodzonej Polski.

W konferencji wzięli udział członkowie konsystorza ewang.-augsb. oraz 51 księży z biskupem ks. dr. Janem Szerudą na czele, nadto przedstawiciel kościoła awangelickiego w Szwecji ks. bisk. D. Ysander, przedstawiciel luterańskiego kościoła w Ameryce i Światowej Federacji luterańskiej ks. D. Clifford Nelson oraz szwedzki pastor ks. Westin.

Treścią obrad było omówienie programu pracy kościoła ewangelickiego w Polsce. Kościół ten stanął wobec wielkich trudności z powodu strat poniesionych w czasie wojny w szeregach księży, z których 24 zginęło w niemieckich obozach koncentracyjnych, wzgl. zmarło z powodu przejść wojennych.

Uczestnicy konferencji wyrażali przekonanie, że w nowej Polsce kościół ewangelicko-augsb. będzie korzystał z szerokich możliwości rozwoju ku podniesieniu duchowych i religijnych wartości społeczeństwa.

---

mi z satysfakcją Francuz, redaktor R., gdyśmy w towarzystwie udzielającego nam w języku francuskim szefa departamentu duńskiego Ministerstwa Opieki Społecznej zwiedzali obóz w Klövermarken pod Kopenhagą z internowanymi niemcami.

Na Kongresie rozwiązały się obie dotychczasowe międzynarodowe organizacje dziennikarzy: przedwojenna FIJ — Fédération Internationale des Journalistes oraz utworzona w czasie wojny w Londynie IFI — The International Federation of Journalists of Allied or Free Countries. Utworzono nową: OIJ — Organizatich Internationale des Journalistes. Prezesem jej przez aklamację obrano Anglika, Mr. Archibalda Kenyona, prezesa IFI i przewodniczącego naszego Kongresu. Mr. Kenyon, uroczy, wiecznie uśmiechnięty, siwowłosy Gentleman, redaktor „Yorkshire Evening Post-u“ z Leeds, był zresztą bez wątpienia najpopularniejszą postacią na ICI i jego wybór zgromadzeni powitali powstaniem z miejsc oraz burzą oklasków.

W pracach ICI delegacja polska wzięła nader czynny udział. Wszystkie polskie wnioski zostały przez ICI życzliwie przyjęte. Domagaliśmy się stałej reprezentacji międzynarodowego dziennikarstwa przy sekretariacie Organizacji Narodów Zjednoczonych (przedstawiciel sekretarza ONZ, Ben Cohen specjalnie na Kongres), zwalczania fałszywych wiadomości i restytucji Międzynarodowego Trybunału Dziennikarskiego.

Gruntownie opracowanego referatu Krzepkowskiego o tendencyjnych wiadomościach w prasie wysłuchano z wielkim zainteresowaniem. Olbrzymie wrażenie wywołał wygłoszony z umiarkowanym patosem i piękną francuszczyzną referat Beylinówny na temat strat, jakie dziennikarstwo polskie poniosło z rąk hitlerowskiego barbarzyńcy. Przemówienie to stanowiło niewątpliwie sensację Kongresu. Nasz tragiczny, krwawy „dorobek“ ostatniej wojny, o rozmiarach, którego większość zagranicznych kolegów nie miała pojęcia, cyfry naszych ofiar — zdumiały, jeśli nie przeraziły zebranych. Raz jeszcze, po raz zresztą nie wiem już, który, mogliśmy się przekonać, jak mało, jak nic prawie zagranica dotychczas jeszcze nie wie, co się u nas działo.

Nie brakło na Kongresie oczywiście i momentów politycznych. Najczęściej przewijającym się była sprawa Szlezwigu.

Nasi sympatyczni duńscy gospodarze nie pomijali żadnej okazji na licznych bankietach i przyjęciach do wygłoszenia przemówień, w których przedstawiali tam, tłumaczyli i uzasadniali całkowicie słuszne żądania odebrania niemcom Szlezwigu.

Cięty, dziennikarski język w pewnej chwili nie wytrzymał:

— Oddajemy im Szlezwig! — puścił „pocztą“ karteczkę jeden z angielskich kolegów na jakimś przyjęciu. — Niech nam dadzą spokojnie zjeść obiad!

Gdyby to od ICI miało zależeć, Dania na pewno powrót Szlezwigu mogłaby już święcić.

Rzecz charakterystyczna i rzadka: Duńczycy nie zorganizowali nad nami, delegatami zagranicznymi, żadnej personalnej opieki, żadnego, tak zwanego, „pilotażu“. Zasady „laissez faire, leissez passer“ trzymano się tak ściśle, że gdyby nie wzorowo idealna organizacja Kongresu moglibyśmy się poczuć nieomal, że osamotnieni, pozostawieni własnemu losowi.

Na większości przyjęć nie odróżnialiśmy gospodarzy od gości. Niekiedy tylko megafon przynosił nam głos osoby nas witającej.

Właściwie ad personam przywitano się z nami tylko raz jeden jedyny: w Christiansborgu, pałacu królewskim, na przyjęciu u królewskiej pary. Sędziwy i schorowany król Christian X-ty, który z taką odwagą i godnością potraktował Hitlera oraz jego pretorianów, objechał na swym fotelu-wózku wszystkich delegatów, witając się osobiście z każdym po kolei. To samo uczyniła królowa Aleksandra i następca tronu książę Fryderyk.

Był to niewątpliwie akt, którym Dania pragnęła zaznaczyć, że docenia należycie to, iż pierwszy powojenny Kongres światowego wolnego dziennikarstwa obraduje w jej stolicy. Co zaś do gości Kongresu, to wszyscy czuli wielką wdzięczność za świetną organizację ICI i nadzwyczaj gościnne przyjęcie, jakiego doznali w tym pięknym i dzielnym kraju.

Wystawa Związku Artystów Plastyków w Częstochowie

Na wstępie można stwierdzić imponującą liczebnie przewagę malarstwa stalugowego. Portrety, krajobrazy, martwe natury, kilkanaście kompozycji religijnych, rodzajowych i fantastycznych. W większości tych prac dominuje realizm lub „polski" impresjonizm. Ale przez niektóre płótna powiał już wicher nowy, wicher sztuki na miarę europejską pod względem faktury i kompozycji, choć w wyborze tematu ciążą raczej ku swojskości.

Wysuwają się tu na czoło prace trojga „przybyszów", osiadłych od niedawna w Częstochowie: małżonków Oźminów i prof. Hollaka. Zacznijmy od Łucji Oźminowej, która choć umieszczona na końcu katalogu, może jest najbardziej nowoczesna w ujęciu smaku i fakturze. Jej autoportret to kapitalne studium, w którym model jest tylko pretekstem do wypowiedzenia się malarskiego.

Józef Oźmin, konserwator Jasnogórski wystawił prześliczne projekty na witraże do czterech okien kaplicy N. M. P., projekty tym cenniejsze, że skomponowane w doskonałej zgodzie z materiałem. Projekt na obraz ceramiczny, przedstawiający adorację M. B. Częstochowskiej, świadczy również o wybitnych dekoracyjnych uzdolnieniach Oźmina. Dwie pełne rodzimego sentymentu religijne kompozycje akwarelowe: „Narodzenie" i „Anioł oznajmia ucieczkę do Egiptu" powinny być odtworzone w technice freskowej na ścianie jakiegoś wiejskiego kościoła.

Prof. Hollak dał się już poznać szerokim rzeszom młodocianych widzów Częstochowy, jako twórca prześlicznych dekoracji do teatru marionetek „Chochlik". Na Wystawę dał kilka na pozór drobnych prac, niemal każda z innej dziedziny sztuki malarskiej i wykonana inną techniką, a wszystkie świadczące o wysokiej kulturze artysty i o pełnej skupienia ekspresji. Zwłaszcza polichromia na drzewie „Ecce Homo", wyjątkowo piękne miniatury na kości słoniowej i ołówkowy autoportret oto „gwoździe" jego szczupłej ale doborowej kolekcji.

Wyliczając prace o charakterze religijnym nie podobna nie wspomnieć doskonałej kopii cudownego obrazu M. B. Częstochowskiej, pędzla Bolesława Rutkowskiego.

Kierownicy Częstochowskiej Szkoły Sztuk Pięknych dali dowód, że pracują nie tylko nad uczniami, ale i nad sobą. Dyrektorka Szkoły Maria Wierzbicka dała wprawdzie tylko dwie prace, ale obie bardzo smaczne i dyskretne, choć nieco zgaszone w kolorycie. Zwłaszcza wiązanka kwiatów na tle półprzejrzystej tkaniny malowana jest z przedziwną lekkością.

Prof. Wereszczyńska dała grupę drobnych pejzaży z okolic Częstochowy, owianych jakby lekką mgiełką, charakterystyczną dla tej artystki. Prawie dotykalną miękkością wyróżnia się doskonale „upozowana" prymula.

Prof. Wagner, spełniający podwójną rolę bo i prof. rysunków w Szkole Sztuk Pięknych i dekoratora Teatru Miejskiego mało miał czasu na własną twórczość malarską. Dał dobry autoportret. Szkoda, że nie pokazał w makietach kilku ze swoich dekoracji teatralnych.

Prezes Związku Artystów Plastyków Władysław Michniewski wystawił szereg prac o bardzo różnym charakterze. Bezwzględnie najlepsze są jego krajobrazy: motyw z nad Wisły i ruiny Krakowskiego Przedmieścia, potraktowane z dużym poczuciem pleneru.

Poważnym dorobkiem może poszczycić się zasłużony artysta Józef Mączyński. Zarówno jego portrety, jak krajobrazy morskie (zwłaszcza motyw z Bretanii), wreszcie motywy ogrodowe (świetna kapusta) świadczą o całkowitym opanowaniu tematu i rzemiosła malarskiego.

Dużo świeżości mają akwarele Studenckiego. Niebanalna jest „Martwa natura z zegarem" Marii Ostrowskiej. Władysław Rudlicki, obok niezbyt szczęśliwych kompozycji figuralnych, dał mocny i zdecydowany w kolorycie i fakturze obraz „Z pola". Poza tym po parę prac malarskich wystawili: Głowacki Zdzisław, Malejew Jakub (miły portret córki) i Sobieray Jacek (głowa Kaszuba).

Doskonałe karykatury Marii Kosakowskiej, przedstawiające kilka osób znanych na terenie Częstochowy, świadczą o bystrości w chwytaniu rysów charakterystycznych i ich umiejętnej deformacji.

Jeśli chodzi o rzeźbę, to w tym dziale znać sumienną pracę i chlubne wysiłki kilku artystów. Dużo wyrazu mają dwie głowy Stanisława Barylskiego w gipsie patynowanym: weterana 63 r. i młodzieńca. Stefan Policiński dał żywą w ruchu głowę dziewczyny, również w gipsie patynowanym na zielony brąz. Wdzięk i humor łączą z poczuciem formy zwierzątka Adolfa Rząśnickiego w glinie i ceramice.

W ogóle można podziwiać naszych artystów, już to pochłoniętych pracą pedagogiczną, już to wyczerpanych pracą zarobkową, że zdobyli się na szereg dzieł, świadczących nie tylko o talencie, ale o szukaniu nowych dróg wypowiedzenia się plastycznego, o gorącym ukochaniu sztuki, o ustawicznej walce dla niej i o nią.

Orientację na Wystawie ułatwia przejrzyście ułożony i estetycznie wydany katalog ze wstępem mgr Heleny Hohensee.

S. P. O.

Na co skarżą się nasi czytelnicy?

O ciszę w nocy

Psy, to bardzo miłe, mądre i przyjemne stworzenia, ale trzeba je wychować i o nie dbać. Na ulicy Waszyngtona opodal szpitala, bo pod numerem 48 jest bardzo ładny owczarek, który od kilku miesięcy codziennie rano od piątej, przez godzinę szczeka bez przerwy. Ale właściciel psa nie powinien wypuszczać go samopas rano z mieszkania nie troszcząc się więcej o niego, a jeżeli już pies tak wcześnie musi wyjść, to powinien po chwili go z powrotem do mieszkania zawołać. Może jest to tylko pewnego rodzaju niedopatrzenie, ale gdyby nadal tego rodzaju nie właściwe postępowanie miało trwać, to musi się znaleźć sposób na ukrócenie samowoli. Tymbardziej teraz puszczanie psa luzem jest karygodne, bo przecież istnieje zakaz puszczania psów wobec panującej wścieklizny. Dzisiaj w nocy piesek po raz pierwszy o godzinie 1-ej w nocy urządził koncert z górą godzinny jako nadprogram, bo o 5tej był koncert normalny. A. Z.

Skargę naszego czytelnika możemy uogólnić i zaapelować do wszystkich posiadaczy psów o takie opiekowanie się nimi, aby cisza nocna i spokój sąsiadów nie były zakłócane.

Zbyt słabe metody

W październiku 1945 r. z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie powstała pierwsza w Polsce Komisja Etyki Zawodowej. Jest to instytucja o charakterze sądu koleżeńskiego. Niestety wydaje nam się, że Komisja Etyki Zawodowej w obecnym stadium, opierając się li tylko na normach zwyczaju i na nacisku opinii publicznej posiada niedostateczne kompetencje w czasach, gdy rozluźnienie obyczajowości — w ogóle — jest katastrofalne. Nie dysponując opierającym się na przepisach prawnych — przymusem państwowym, a rozporządzając jedynie sankcjami o charakterze moralnym — Komisja napotyka na trudności.

Oto ciekawe wyjątki z „Tymczasowego Regulaminu" Komisji:

Artykuł 10, p. 3: „Jeśli orzeczenie stwierdza naruszenie obyczaju, komplet może wezwać obwinionego do złożenia dla zadość uczynienia ofiary na cel publiczny. P. 4: przepis ustępu poprzedzającego nie ma zastosowania, jeżeli obwiniony dopuścił się naruszenia dobrych obyczajów wielokrotnie lub w obciążających okolicznościach. W tym wypadku Komplet Sądzący może ze względu na interes publiczny, postanowić opublikowanie orzeczenia. P. 5: Jeżeli oskarżony do chwili zakończenia debaty usunie lub popraw. skutki swego czynu, Komisja może potraktować to jako okoliczność łagodzącą, a nawet nakazać zatarcie śladów, że sprawa została przed nią wytoczona".

Bardzo, bardzo łagodnie!

Czy w dzisiejszych czasach, gdy etyka kupiecka tak często odbiega od normy, tego rodzaju sankcje nie są conajmniej nieproporcjonalne?

To, że Komisja stara się skłonić stronę do naprawienia krzywd, jest w założeniu słuszne i prowadzi do celu, jednak wydaje nam się, że tego rodzaju społeczna inicjatywa winna zatoczyć szersze kręgi.

Jako zadanie, Komisja Etyki postawiła sobie jeszcze ustalenie zasad obyczajowych przemysłu i kupiectwa.

Prace Komisji polegają m. in. także na udzielaniu rad i wskazówek co do postępowania w dawnych wypadkach handlowych, poprzez które to rady Komisja stara się wpłynąć na poziom etyki kupieckiej.

Czytamy w Regulaminie o powodowaniu składania przez winnych ofiar na cele społeczne lub publikowaniu wyroku. Istnieją jednak wypadki, gdy wykroczenie wagą swą przerasta wymiar kary, nie wiemy czy Sąd Komisji może zawyrokować wykluczenie danego kupca czy przemysłowca ze Stowarzyszenia?

Myślimy, że wprowadzenie tej sankcji i stosowanie jej zj całym obiektywizmem doprowadziłoby do szybszego oczyszczenia stosunków.

W skład Komisji Etyki Zaw. w Częstochowie wchodzą przedstawiciele kupców i przemysłowców, w równej liczbie po 6-ciu, oraz trzej rzecznicy oskarżenia. Przewodniczącym jest inż. Piotrowski.

Od czasu powstania Komisji załatwiono w Częstochowie 24 sprawy, które wpłynęły do orzeczenia sądu.

— o —

Kronika miejscowa

Zaciąg ochotniczy do Wojska Polskiego

Miejscowe RKU podaje do wiadomości, że mężczyźni urodzeni w r. 1926, 1927 i 1928 mogą zgłaszać się jako ochotnicy do Wojska Polskiego.

Ochotnicy winni złożyć w RKU następujące dokumenty:

a) metrykę urodzenia,
b) poświadczenie obywatelstwa,
c) poświadczenie niekaralności,
d) ostatnie świadectwo szkolne,
e) zaświadczenie fachu,
f) zaświadczenie organizacji, ewentualnie stronnictwa politycznego lub Związku Zawodowego stwierdzającego ich działalność.

Zaciąg ochotniczy daje możność wcześniejszego odbycia służby wojskowej, po której każdy będzie mógł rozpocząć normalny tryb życia.

Termin składania podań upływa z dniem 19 sierpnia 1946 r.

Uwaga, członkowie PPS. Dzielnicy i Koła Fabrycznego „Stradom"

Komitet Miejski PPS w Częstochowie, podaje do wiadomości wszystkich członków Dzielnicy i Koła Fabrycznego „Stradom", że w sobotę dnia 10-go sierpnia r. b. o godz. 17-tej po poł. w lokalu Partyjnym PPS przy ul. Kopernika 6, odbędzie się Zebranie Członków.

Obecność obowiązkowa i konieczna pod rygorem organizacyjnym.

Komunikat Ligi Morskiej

Zarząd Główny Ligi Morskiej zorganizował dla dorosłych członków Ligi Morskiej w Kruszwicy nad Gopłem:

1) Kurs żeglarski w sierpniu br. W Ośrodku jest 14 jednostek ożaglowanych i 2 motorówki Opłata zł. 100 dziennie.

2) Ośrodek wypoczynkowy czynny w sierpniu i wrześniu b. r. Pobyt 2 i 4 tygodniowy. Opłata zł. 100 dziennie.

Nad Morzem:

3) w Wielkiej Wsi-Hallerowie — Ośrodek wypoczynkowy czynny w sierpniu br. Pobyt 10-dniowy, 2 i 4-tygodniowy. Opłata zł. 120.

4) w Postominie — Ustka (od 1.8 do 15.IX). Ośrodek wypoczynkowy. Opłata zł. 120 dziennie. Pobyt 2 i 4 tygodniowy.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Zarząd Główny Ligi Morskiej, Warszawa, ul. Widok 10, codziennie od 5 — 15-tej.

Wyjazd może nastąpić jedynie po otrzymaniu skierowania z Zarządu Głównego. Opłatę wnosi uczestnik bezpośrednio na miejscu po przybyciu, z góry za turnus, kierownictwu Ośrodka.

Do zgłoszenia potrzebne zaświadczenie miejscowego Oddziału Ligi Morskiej w Częstochowie, Aleja Najśw. Maryi Panny 53.

Jednocześnie zawiadamiamy, że Zarząd Obwodu Ligi Morskiej w Częstochowie przyjmuje wpisy na członków Ligi Morskiej.

Przejazdy Koleją do Ośrodka, indywidualnie i na własny koszt. Uczestnik otrzymuje: zakwaterowanie — dostateczne wyżywienie — 4 razy dzień (śniadanie, drugie śniadanie, obiad, kolacja). Rzeczy konieczne do zabrania: prześcieradło, koc, jasiek, kąpielówki, ręcznik, mydło, przybory do jedzenia.

Rzeczy pożądane: płaszcz kąpielowy, ciepła odzież, swetr.

W programie wyjazdy na morze, zwiedzanie portów i wybrzeża, ognisko.

Uwaga maturzyści!

Rozumiejąc potrzebę możliwie wszechstronnego i wyczerpującego zapoznania Koleżanek i Kolegów, pragnących rozpocząć w tym roku studia wyższe, z warunkami studiów i bytowania w miastach uniwersyteckich, sekretariat Komisji Porozumiewawczej Akademickich Kół Częstochowian zawiadamia, że z inicjatywy Akademickiego Koła Częstochowian w Krakowie zorganizowano komisję informującą o wszystkich uczelniach Krakowa i Poznania. Komisja ta mieści się w lokalu Czytelni Nowoczesnej", II Aleja 24 i urzęduje w środy i w czwartki od godz. 17-tej do 18-tej.

Zebranie Ligi Kobiet

Miejski Zarząd Sp. Ob. Ligi Kobiet w Częstochowie, zawiadamia wszystkie członkinie, że w niedzielę, dnia 11 b. m. o godz. 16 pp. odbędzie się zebranie w sali Miejskiej Rady Narodowej Al. Najświętszej Maryi Panny 35.

Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Komunikat OMTUR

Organizacja Młodzieży TUR Komitet Miejski, podaje do wiadomości swych członków, że Zebranie organizacyjne członków odbędzie się w sobotę dnia 10 sierpnia 1946 r. o godz. 5.30 p. p. w sali Konferencyjnej, Kopernika 6. Obecność wszystkich członków obowiązkowa i konieczna.

W niedzielę wszyscy do Korwinowa

Zapowiedziana przez Kolejową Straż Pożarną w ub. niedzielę zabawa w Blachowni nie odbyła się z powodu niepewnej pogody. Zabawa ta o niezmienionym programie odbędzie się w niedzielę, dnia 11 b m. w nie mniej uroczej miejscowości Korwinowa. Na zabawę tę organizatorzy zapraszają serdecznie wszystkich spragnionych godziwej rozrywki na świeżym powietrzu. Odjazd pociągami z Częstochowy w godz. 8.15 — 10.08 — 14.15 i 15.23. Przyjazd pociągów do Częstochowy: 19.10 — 21.30 i 22.40. Bufet na miejscu. Orkiestra doborowa. Dochód na potrzeby Kolejowej Straży Pożarnej w Częstochowie.

Podziękowanie

Oddziałowi Polskiego Czerwonego Krzyża w Częstochowie za otrzymaną odzież serdeczne podziękowanie składa wysiedlona z Warszawy

— o —

6 lat więzienia za nielegalne przechowywanie granatów

(j). Przed Wojsk. Sądem Rejonowym z Kielc na sesji wyjazdowej w Częstochowie stanął Borowski Bolesław, mieszkaniec wsi Woli Wiśniowej, który przechowywał w słomianej strzesze stodoły 3 granatów wojskowych.

Z uwagi na to, że oskarżony, wiedząc o tym, że przechowywanie broni palnej i materiałów wybuchowych jest niedozwolone, nie oddał granatów właściwym władzom, co jest szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy Państwa, Sąd skazał Borowskiego na sześć lat więzienia. Oskarżonego bronił uprawniony obrońca wojskowy mec. Chołdyk.

Wielki Konkurs Świetlicowy

Uwaga, zespoły świetlicowe powiatu częstochowskiego biorące udział w turnieju międzyświetlicowym!

Należy przyjechać w dniu 11 sierpnia b. r. o godzinie 7-mej rano.

Terenem zjazdu Starostwo Powiatowe w Częstochowie, ul. Sobieskiego 7.

Program

W dniach 11 i 12 sierpnia 1946 r. odbędzie się **I-szy Wielki Konkurs Świetlicowy z terenu miasta i powiatu częstochowskiego.**

Udział w Konkursie bierze ponad 30 zespołów świetlicowych w tym sportowe, teatralne, śpiewacze, muzyczne, taneczne, szachistów, deklamatorów, inscenizacji i inne.

Będzie to jedyne w swoim rodzaju po raz pierwszy w Częstochowie urządzane widowisko o charakterze masowym a zarazem sprawdzian pracy świetlicowej za rok ubiegły.

Program Konkursu przewiduje: w niedzielę, dnia 11 sierpnia w Teatrze Miejskim sala duża o godz. 9 rano występy zespołów scenicznych, chórów, orkiestr tanecznych, inscenizacji i deklamacji.

W Starostwie Pow., ul. Sobieskiego o 10 rano turniej szachistów i rozgrywki warcabowe.

W Gmachu Sportowym, przy ul. Pułaskiego o godz. 16 popoł. rozgrywki mistrzowskie pin-ponga.

Stadion Sportowy przy ul. Pułaskiego o godz. 10 rano początek rozgrywek turnieju siódemkowego piłki nożnej o nagrodę przechodnią Prez. Wolańskiego, o godz. 4 po poł. dalszy ciąg turnieju i zawody lekkoatletyczne w tym biegi, skoki, rzuty kulą i dyskiem.

Na kortach tenisowych i boiskach K.O.S. Victoria Park 3 Maja o godz. 9 rano rozgrywki o mistrzostwo w tenisie, siatkówce i koszykówce.

W poniedziałek eliminacyjne występy w Teatrze Miejskim, początek o godz 15.30 po poł. Wręczenie nagród nastąpi w dniu 15 sierpnia w ramach „Dożynek", które zorganizowane zostaną na zakończenie Konkursu.

Bilety w cenie 20 zł i 10 zł do nabycia w Inf. i Prop. Ratusz pok. Nr 10 w dniach Turnieju przy kasach.

Świąteczne dyżury lekarzy

W dniu 11 sierpnia b r. dyżurują następujący lekarze:

Internista — dr I. Moroz, Okrzei 23.
Chirurg — dr H. Szumer, Kościuszki 16.
Ginekolog — dr J. Kluczewski, Śląska 5.
Dentysta — S. Parczyński, Kilińskiego 14.
Okulista — J. Pacewicz, I Aleja 11.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 5 do 11 sierpnia b. r. dyżurują następujące apteki:

B. Frydego, III Aleja 50; J. Pogorzelskiego, ulica Narutowicza 44.

— o —

Odpowiedzi Redakcji

T. PURC. Otrzymaliśmy dopiero 5 sierpnia, zbyt późno na wykorzystanie.

Anonimowi czytelnicy. — Wszelkie listy rozpatrujemy jedynie wtedy, gdy są podane imiona i nazwiska piszących je. A zatem — więcej odwagi!

Już jutro Wielki Konkurs Zespołów Świetlicowych!

Powiatowy Komitet Popierania Odbudowy Warszawy

W związku z okólnikiem Biura Prezydialnego Krajowej Rady Narodowej oraz stosownie do otrzymanej z Urzędu Wojewódzkiego instrukcji, w dniu 3-go b. m. zawiązał się Powiatowy Komitet Popierania Odbudowy Warszawy. W skład Prezydium Komitetu wchodzą: ob. Skrzeczanowski Witalis, Prezes Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej, jako przewodniczący; ob. Wielowiejski Mieczysław, przedstawiciel Zjedn. Kopalń Rudy Żelaznej, jako wiceprzewodniczący oraz członkowie: ob. Różański — wicestarosta powiatowy, ob. Hadrian Józef. pcw. Rada Narodowa, ob. Kłyk Antoni — Inspektorat szkolny, ob. Orzeszko Stanisław, Naczelnik 3-go Urzędu Skarbowego oraz jako sekretarz ob. Adamkiewicz Józef. Ponadto wej : w skład Prezydium przedstawiciele Rady Zw. Zawod. oraz Koła Warszawian. których nazwiska będą podane później. Komitet rozpoczął już swe prace.

Biuro Komitetu mieści się w lokalu Powiatowej Rady Narodowej, ul. Sobieskiego 7, pokój 129, telefon 10-47.

—o—

Giełdy zbożowo-towarowe

W związku ze zniesieniem świadczeń rzeczowych i wprowadzeniem wolnego handlu ziemiopłodami, na mocy zarządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu w najbliższym czasie powołane zostaną do życia giełdy zbożowe.

Do zadań tych giełd będzie należało:

Dokonywania transakcji gupna sprzedaży wszelkiego rodzaju ziemiopłodami i ich przetworami oraz kontrola i rejestrowanie transakcji, stałe notowanie i publikowanie cen na ziemiopłody, ustalanie standartów na główne rodzaje ziemiopłodów i ich przetworów oraz rozjemstwo.

Giełdy mają być organizowane w pierwszym rzędzie w głównych ośrodkach produkcji rolnej i w głównych ośrodkach konsumcji. Do głównych ośrodków produkcji rolnej zaliczone zostały woj.: poznańskie, pomorskie, lubelskie, a do ośrodków konsumcji: śląsko-dąbrowskie, łódzkie, warszawskie.

Giełdy zbożowe podlegać będą nadzorowi Ministerstwa Aprowizacji i Handlu za pośrednictwem Departamentu Handlu.

Komitety organizacyjne giełd, pozostające pod kierownictwem komisarzy giełdowych mianowanych przez Ministra Aprowizacji i Handlu, opracują projekty statutu giełdy i przepisy regulaminowe. Będą się one poza tym zajmowały przyjmowaniem członków giełdy, kandydatów na maklerów giełdowych oraz zwoływaniem ogólnych zgromadzeń członków giełdy w sposób przewidziany statutem.

Transakcje giełdowe posiadać będą wyższą moc dowodową wobec organów kontrolnych i w związku z tym wszystkie instytucje państwowe dokonywać będą zakupów ziemiopłodów i ich przetworów wyłącznie na giełdach. Należy dodać, że obroty giełdowe będą korzystać z ulg w podatku obrotowym.

Wznowienie giełd zbożowo-towarowych przyczyni się niewątpliw do uzdrowienia stosunków na rynku zbożowym przez wyeliminowania zbędnego pośrednictwa oraz dopuszczenie do handlu zbożem tylko firm i osób, posiadających odpowiednie uprawnienie.

—o—

Kronika kielecka

Powiat włoszczowski elektryfikuje się

Na terenie pow. włoszczowskiego powstał Powiatowy Komitet Elektryfikacyjny, w skład którego weszli: Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. Kowalik Stanisław, sekretarz Wydziału Powiatowego ob. Szczepański Arkadiusz i burmistrz m. Włoszczowy ob. Kotulski Józef.

Równocześnie Powiatowa Rada Narodowa uchwaliła na jednym z zebrań, że cały powiat włoszczowski będzie zelektryfikowany.

Uchwała ta została z radością przyjęta przez mieszkańców powiatu i każda z gmin odpowiednio się opodatkowała gotówką i szarwarkiem w naturze. W ciągu zaledwie kilku dni złożono jedynie we Włoszczowie i gminie Secemin przeszło 200.000 złotych.

W tej chwili została zawarta umowa z towarzystwem ZEORK. w Skarżysku Kamiennej i już wpłacono I-szą ratę w sumie 200.000 zł. z tym, że dalsze raty będą spłacone na jesieni. Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu sprzedała gotowe już słupy, które zostały na miejsce linii rozwiezione.

W dniu 29 lipca r. b. przyjechali fachowcy ze Skarżyska do budowy linii wysokiego napięcia oraz został przywieziony sprzęt.

Jak dowiadujemy się, główna linia będzie biegła przez środek powiatu od Szczekocin przez Starzyny, Secemin Czarncę do Włoszczowy (około 50 km.), a stamtąd północną częścią powiatu. Od niej zaś będą się rozchodzić linie uboczne celem połączenia wszystkich gmin i wsi, długość których jest przewidzina na 3000 klm. Koszt linii w powiecie wyniesie ponad 10.000.000 złotych.

Komitet odbył konferencję z Wojewodą Kieleckim ob. Wiśliczem, który w całości aprobował poczynienia powiatu, oraz poparł przez udzielenie odpowiedniej subwencji w sumie 5.000.000 złotych.

Jak tak praca pójdzie, to światło w terenie z Z. E. O. R. K. będzie około 1 października 1946r.

Wo''-k.

—o—

Książki nadesłane

Świnarski Artur Maria — „Pamflety — Parodie — Paradoksy" 1926 — 1946 AWIR, Katowice 1946 r.

Prutkowski J. — „Cicha lipa". AWIR, Katowice, 1946.

Wand Krystyn T. — „Wilk". Część I. AWIR, Katowice, 1946.

Wand Krystyn T. — „Białe piekło". Część II. AWIR, Katowice, 1946.

Prawda w oczy kole

Głos Narodu był jednym z pierwszych dzienników w Polsce, a może nawet pierwszym, który rozpoczął walkę o obniżenie cen chleba.

Inicjatywa ta została podjęta przez poważne organy z warszawskim „Głosem Ludu" na czele, w rezultacie za przykładem robotniczej Łodzi, obniżono ceny chleba w całym kraju.

Ciekawie jednak ta sprawa wygląda w oświetleniu „Gazety Ludowej", organu pana Mikołajczyka a mianowicie okazuje się, że walkę „o chleb dla wszystkich" prowadził oddawna warszawski cech piekarzy, wszystko inne zaś zdaniem „Gazety Ludowej" to niczym nieuzasadnione i wypływające z nieznajomości rzeczy „a t a k i i n a p a ś c i e" na społecznie nastawionych piekarzy.

Nie trzeba nikomu tłumaczyć, że te, jak to nazywa organ pana Mikołajczyka „a t a k i i n a p a ś c i e" — t o podjęta akcja samoobrony społeczeństwa przed nadmiernym wyzyskiem i spekulacją, poparta przez uczciwą demokratyczną prasę, zrozumiana i doceniana przez czynniki rządowe — to walka wygrana, to tańszy chleb, to w końcu jeden argument mniej w siamiu destrukcyjnej propagandy przez pewne sfery „sympatyzujące" z PSL.

Ale może jednak my nie mamy racji, może wypadało uznać za pewne, że chleb staniał dzięki inicjatywie piekarzy?

Odd jmy im sprawiedliwość — nagródźmy ich pracę dla dobra konsumenta. Ale jest drugi cech pokrewny, o ile chodzi o niedostępne dla człowieka pracy ceny, cech rzeźników, w stosunku do którego mamy zamiar rozpocząć „napaść" mówiąc wytwornym stylem „Gazety Ludowej".

Jakoś się tam stało, że postanowiono obniżyć ceny mięsa i tłuszczu także. Poproszono „panów obywateli" rzeźników o przedłożenie kalkulacji.

Rzeźnicy oczywiście nie tylko byli gotowi przedłożyć kalkulację, ale nawet poprosili o wyłonienie specjalnej komisji, która by uczestniczyła przy nabyciu i przeróbce towaru.

Zakupiono trzy świnie, zabito, wyrobiono wędliny, sprzedano mięso i tłuszcz skrupulatnie wszystko notując i co się okazało?

Panowie rzeźnicy dopłacić musieli z własnej kieszeni, tytułem pokrycia wynikłych strat, okrągło 10,000 zł.

A widzicie, a wyście chcieli ceny obniżyć, upokorzcie się teraz i przeproście nas, b o m y — p a n o w i e r z e ź n i c y nie tylko płacimy podatki, ale j e s t e ś m y d o b r o c z y ń c a m i l u d z k o ś c i.

Bo skoro do trzech ubitych sztuk dołożyliśmy 10,000 zł, to w ciągu miesiąca licząc skromnie przy uboju 800 sztuk, dokładamy na cele dożywienia miasta ? 300,000 zł.

Cudowna jest doprawdy ta nasza Częstochowa i pomyśleć, że przy takich stratach nie widać ani j e d n e g o z „p a n ó w o b y w a t e l i r z e ź n i k ó w", aby zbankrutował. Owszem, owszem, nago i boso nie chodzą i głodni także chyba nie są, skromny utarg w dnie mięsne jest i jakoś się żyje.

A widzicie, wy wszyscy, którzy przez szybę wystawową tylko podziwiać możecie mnóstwo wszelkiego mięsiwa i wędlin, tudzież ospałe kształty „pani kasy", to wszystko dla was, tylko wyłącznie dla was z widoczną i o pomstę do niebios wołającą krzywdą właściciela interesu.

Ciekawe jest tylko jedno, jak długo jeszcze mogą dokładać do swych interesów panowie rzeźnicy bo jakoś nic nie słychać, aby likwidowali swoje przedsiębiorstwa, a przeciwnie powstają coraz liczniej nowe placówki. Widocznie amatorów do „d o k ł a d a n i a" nie brak.

No, widzicie koledzy z „Gazety Ludowej", wy macie piekarzy, którzy walczyli o chleb dla wszystkich, a my mamy rzeźników (bardzo stare tradycje cechowe, polskie), którzy dla dobra konsumenta tracą rocznie..... zł. Nie bądźcie na drugi raz zarozumiali, zarozumiałość, to bardzo brzydka wada.

JAN SKROBA

Notoryczny bandyta skazany na karę śmierci

(j). Plagą wsi Przyrów i okolicy był notoryczny bandyta Kurpios Adam.

Wymieniony pomimo doręczenia mu dwukrotnego wezwania do stawienia się jako poborowy do RKU nie zgłosił się, unikając w ten sposób wcielenia do służby wojskowej w związku z czym pozostawał pod zarzutem dezercji od 17 kwietnia 1945 r. aż do chwili aresztowania t. j. do 21 października 1945 r.

Będąc poszukiwany jako dezerter Kurpios trudnił się bandytyzmem. Między innymi dokonał napadu rabunkowego w miesiącu sierpniu 1945 r. na mieszkanie ob. Jekla Stanisława, mieszkańca wsi Skrajniwa, gm Lelów.

Przestępstwa swe popełniał, naigrawając się i kpiąc ze swych ofiar — ludzi, których dobrze znał i którzy go też znali.

W omawianym wypadku grabieży u ob. Jekla pastwą bandytów padło: 20 kg mąki pszennej, 5 kg wełny owczej i wieprz wagi 60 kg.

Drugiego napadu dokonał Kurpios razem z innymi bandytami na ob. Szkalcynę, wdowę, mieszkankę tejże w Skrajniwa, zabijając i rabując wieprza około 60 kg wagi.

Obydwa napady dokonane zostały z bronią w ręku i przy użyciu tejże broni. Dwaj wspólnicy Kurpiosa nazwiskiem Kania Roman i Kowalski Stanisław zostali skazani wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego z Kielc na karę 10 — 8 lat więzienia już w lipcu b. r.

W dniu 6 sierpnia b. m. był sądzony przez tenże Sąd na sesji wyjazdowej w Częstochowie główny organizator i przywódca bandy Kurpios.

Wina została mu całkowicie udowodniona, Sąd stanął na stanowisku, że bandyta taki, jak Kurpios nieprzebierający w środkach jest szczególnie nebezpieczny i winien być całkowicie wyeliminowany ze społeczeństwa. Na podstawe odnośnych przepisów prawnych został Kurpios Adam skazany na karę śmierci. Skazanemu przysługuje prawo odwołania się do Wojskowego Sądu Najwyższego.

Na marginesie procesu należy dodać, że w dwa dni po ogłoszeniu wyroku zgłosiła się do przewodniczącego Sądu delegacja włościan z okolic Przyrowa, która nie wiedząc o wydanym na Kurpiosa wyroku śmierci, prosiła Sąd o wymierzenie mu surowej kary, ponieważ Kurpios był plagą całej okolicy.

Wiadomość o zapadłym wyroku przyjęli delegaci z powagą ale i z zadowoleniem, co świadczy jak słusznym i sprawiedliwym był wyrok.

—o—

Kronika m. Radomska

Tydzień Ligi Morskiej

W dniu 28 lipca r. b. domy w Radomsku były udekorowane flagami narodowymi, a okna i wystawy nalepkami Ligi Morskiej.

O godz. 10 w kościele farnym zostało odprawione nabożeństwo. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Piwowarski, czł. L. M., po czym z balkonu magistratu przemówił do zebranych obywateli na placu 3 Maja ob. St. Sankowski, podkreślając znaczenie morza dla Polski. Ponadto odbyła się zbiórka uliczna

W godzinach popołudniowych na terenie Ligi Morskiej na Topiszu przy dźwiękach hymnu państwowego odbyło się uroczyste podniesienie bandary oraz otwarcie przystani, połączone z zabawą ludową w obecności 10,000 obywateli.

Liga Morska w Radomsku ma obecnie 600 członków. Zarząd Ligi Morskiej w Radomsku w najbliższym czasie zamierza uruchomić koła L. M. w gminach powiatu nadto pragnie wystąpić z prośbą do czynników miarodajnych o przydzielenie odpowiedniego lokalu, gdyż brak takowego utrudnia prace organizacyjne.

Wszelkich informacji w zakresie L. M. udziela oraz przyjmuje zapisy członków wiceprezes ob. Stanisław Kowalski w loklu sklepu mieszczącego się przy ul. Reymonta 19.

Mecz Baildon (Katowice) — Czarni

W dniu 11 b. m. o godz. 18-tej odbędą się na boisku „Metalurgii" ciekawe zawody piłki nożnej K. S. „Baildon" Katowice — KS „Czarni" Radomsko.

towców Radomska, ze względu na dobrą formę

M cz budzi duże zainteresowane wśród spor-

„Czarnych", którzy w ubiegłą niedzielę w Gliwicach pokonali tamtejszych Kolejarzy. (j)

Uwaga, poszukujący pracy!

„Główny Urząd Pocztowy w Częstochowie przyjmie do pracy pewną ilość pracowników umysłowych i fizycznych tak mężczyzn jak i kobiety".

Zgłaszać się do Kancelarii Głównego Urzędu Pocztowego.

Do studentów WSAH

Sekretariat WSAH wzywa studentki (tów) do zgłoszenia się w sprawie egzaminów powakacyjnych w dniach 10 — 19 sierpnia w godz. 16 — 20 do Sekretariatu Uczelni, ul. Waszyngtona 62.

—o—

Z życia kulturalnego

Dożynki

Jutro w niedzielę dnia 11 b .m. o godz. 15-tej w parku miejskim im Staszica rendez-vous całej Częstochowy na tradycyjnej zabawie ludowej — Dożynkach. Program przedstawia się następująco: Godz. 15-ta Koncert orkiestry wojskowej. Godz. 16.30 grać będzie Miejska Orkiestra Symfoniczna. Godz 17-ta widowisko — Dożynki i tańce ludowe. Godz. 17.30 dwie orkiestry jazzowe i ogólna zabawa taneczna.

Do najładniejszego parku w mieście i na ciekawy i ładny program zaprasza gospodarz zabawy — Miejska Orkiestra Symfoniczna.

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża

LUDWIK SOLSKI
I JERZY LESZCZYŃSKI
w „GRUBYCH RYBACH"

Ostatnie 4 występy

Dziś w **sobotę 10 b. m. o godz. 16-ej i 19.30** oraz jutro w **niedzielę 11 b. m. o godz. 16-ej i 19.30 po dwa gościnne występy** Zespołu Krakowskiego Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego w komedii Michała Bałuckiego w 3 aktach „Grube Ryby".

Dziadka - Ciaputkiewicza kreuje **Mistrz Ludwik Solski** zaś rolę Wistowskiego — **ulubieniec naszych scen Jerzy Leszczyński.** Dalszą obsadę komedii wyreżyserowanej przez **dyr. Wacława Nowakowskiego** stanowią: J. Korecka, W. Niedziałkowska, K. Szyszko Bohusz, St. Jaworski, W. Nowakowski, K. Opaliński i B. Sarnatowski.

Pozostałą nieliczną ilość biletów sprzedaje kasa Teatrów od godz. 10-ej rano do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Zamówione bilety należy wykupić do godz. 12-ej — po tym terminie będą one bezwzględnie sprzedane.

Dla zabieranych ze sobą do Teatru dzieci należy wykupywać bilety.

Sala Kameralna

Przedstawienia zawieszone.

Repertuar kin

Polonia i Bałtyk — Skłamałam.
Wolność — Kaprys milionerki.
Tęcza — „Listy z pola bitwy".

*

Fotoplastikon — I Aleja 8 — „Holandia".

—o—

Ofiary

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Jana Gajosa Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów składa zł 500 na biedne dzieci do uznania ks. prałata Wróblewskiego.

Sport

RKS „Concordia" — MKS „Legion"

(LK) W sobotę, 10 bm. o godz. 18-ej na Stadionie Miejskim, Pułaskiego 2 w meczu towarzyskim, Legion zmierzy się **z mistrzem Piotrkowa RKS „Concordią"** Obie drużyny znajdują się obecnie w bardzo dobrych formach. Z tego też względu przypuszczać należy, że sobotnie zawody pomiędzy wymienionymi zespołami dostarczą publiczności wiele emocji.

Jako przedmecz grać będą **RKS Stradom II — MKS Legion II.** Początek o godz. 16.

RKS Stradom wyjeżdża na niedzielę do Kępna

(LK). Jak się dowiadujemy RKS Stradom po pięknej i ambitnej grze ze Skrą zaproszony został do Kępna, gdzie w spotkaniu towarzyskim walczyć będzie z miejscowym Robotniczym Klubem.

CKS — Legion 7:2 (2:1)

CKS wystąpił z wychowankiem Naprzodu lipińskiego, **Kuboczem,** który zaprezentował znaną nam już z jego zeszłorocznych występów zwrotność, orientację i niebezpieczny strzał. Dzięki temu stał się on motorem ataku CKS-u, pchał go naprzód i rozdzielał świetnie piłki. Dzielnie sekundował mu **Zalas,** urządzając groźne raidy i zgranie z partnerem. Najlepszym jednak punktem CKS-u był bramkarz rezerwowy, **Kapuścik,** który uratował wiele goali. często w beznadziejnych sytuacjach — znać na nim wyraźnie szkołę **Krzyka.** Reszta drużyny CKS-u wykazała słabą formę.

Legion zagrał na świetnym poziomie, nie ustępując zupełnie A-klasowemu przeciwnikowi, a nawet miał długie okresy, gdy przewyższał go techniką, planowością i częstością akcyj, przede wszystkim zaś — ambicją. Wszyscy bez wyjątku gracze walczyli o każdą piłkę, wygrywając masę pojedynków z rutyniarzami CKS-u. I tu najlepszym zawodnikiem był bramkarz. Wybiegi **Zajdy,** jego odwaga, orientacja i zwinność zasługiwały na oklaski, jakie rozlegały się często na widowni. W ataku brylował szybki, ambitny i bramkostrzelny **Halkiewicz,** a reszta napastników nie wiele mu ustępowała.

Rezultat końcowy nie zgadza się z przebiegiem meczu, Legion bowiem miał szereg znakomitych, a niewykorzystanych sposobności zdobycia paru bramek. Przy dobrej technice gry strzelcom Legionu brak jeszcze opanowania nerwowego, co staje się zrozumiałym, jeśli zważyć, że drużyna ta jest b. młoda.

CKS rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść dzięki rutynie i lepszej dyspozycji strzałowej napastników, którzy zdołali wykorzystać niemal wszystkie szanse.

Bramki strzelili dla CKS-u **Kubocz 2, Sąciński 2, Zalas, Heine i Bojanek,** dla Legionu obie **Halkiewicz.**

Sędziował dobrze, lecz nieco za mało energicznie ob. **Świderski.**

Czy Legion wart jest klasy A?

Jak wiadomo, władze piłkarskie mają prawo zaliczyć do klasy wyższej drużynę w klasie niższej, lecz wykazującą się świetną formą.

Drużyną taką jest obecnie Legion, którego gra stoi bezsprzecznie na poziomie klasy A, lecz który ma małe szanse dostania się do tej klasy.

Czy — w razie, jeśli Legion utrzyma dotychczasową formę — nie będzie wskazanym awansować go?

Miałoby to i taki plus, że wtedy liczba drużyn w naszej A-klasie przestałaby być nieparzystą, co nie wpłynęłoby na przedłużenie rozgrywek, gdyż i tak co tydzień jedna drużyna pauzuje.

Zebranie sekcji bokserskiej CKS-u

W sobotę, 10 bm. o godz. 19-ej w lokalu klubowym przy ul. Pułaskiego 2, odbędzie się zebranie sekcji bokserskiej CKS-u.

Sprawy b. ważne, m. in. wybór zarządu Koniecznym jest więc przybycie wszystkich członków sekcji.

Wycieczka CTC i M do Łodzi

Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów organizuje wycieczkę motocyklami do Łodzi (Helenów) na zawody kolarskie drużynowe o mistrzotswo Polski.

Prosimy o jak najliczniejsze przybycie.

Wyjazd nastąpi 11 bm. o godz. 5 rano. Zbiórka o godz. 4.30 rano przed lokalem CTC i M

Program rozgłośni polskich

Sobota.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6.00 Pieśń i Kalendarz historyczny. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Program na dzień bieżący. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 7.00 Sygnał czasu. 7.00 Audycja poranna. 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.35 Muzyka poranna. 8.20 Informacje ogólnopolskie 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.40 Skrzynka P. C. K.

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Dziennik południowy. 12.35 Utwory wiolonczelowe w wykonaniu H. Kowalskiej-Trzonkowej. 12.55 „5 minut poezji" 13.00 „Na ziemiach Odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.30 „Muzyka obiadowa". 14.00 „O kocie, który chodził własnymi drogami" według Kiplinga — słuchowisko dla dzieci starszych. 14.30 Reportaż. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Z. Lednickiego. 16.55 Audycja literacka — Fragment poematu „Powrót do miasta" — S. Ziembickiego. 17.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego z udziałem J. Hupertowej. 17.50 „Odbudowujemy Warszawę". 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.25 „Wędrówka z mikrofonem" 18.35 Muzyka lekka. 18.50 Audycja T. U. R-u. 19.00 „Nauka przy głośniku". 19.30 Audycja Chopinowska. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Pieśni kompozytorów polskich w wyk. K. Szczepańskiej. 20.45 Słuchowisko. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 22.00 „Muzykalny seans" w opracowaniu A. Baumgartena i Lipczyńskiego. 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. Apr. 524/46 r.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Częstochowie Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że z dniem 12. VIII. b. r. rozpoczynają wszystkie biura Rejonowe sprzedaży kart, wydawnictwo kart zaopatrzenia na miesiąc wrzesień b. r. dla ludności miasta Częstochowy.

Wydawanie kart odbywać się będzie w kolejności alfabetycznej nazw ulic znajdujących się w poszczególnych rejonach, a mianowicie:

a) Karty wymienne:

w dniu 12 VIII na litery A, B, C, D,
„ „ 13. „ „ „ E, F, G, H.
„ „ 14 „ „ „ I, J, K, L.
„ „ 16. „ „ „ Ł, M, N, O.
„ „ 17. „ „ „ P, R, S, T.
„ „ 19. „ „ „ U, W, Z.

b) Karty zaopatrzenia:

w dniu 20 VIII na litery A, B, C, D.
„ „ 21 „ „ „ E, F, G, H.
„ „ 22 „ „ „ I, J, K, L.
„ „ 23 „ „ „ Ł, M, N, O.
„ „ 24 „ „ „ P, R, S, T.
„ „ 26 „ „ „ U, W, Z.

Po karty wymienne winni zgłaszać się prowadzący meldunki (administratorzy domów) z książkami meldunkowymi i wykazami imiennymi mieszkańców.

Karty zaopatrzenia będą wydawane:
a) dla pracowników urzędów instytucji i zakładów pracy przez delegatów rad zakładowych na podstawie list im. pracowników i kart wymiennych.
b) dla osób pobierających karty zaopatrzenia nie z tytułu pracy. indywidualnie na podstawie wykazów im mieszkańców i kart wymiennych, ponadto osoby te winny wykazać się dokumentami uprawniającymi do zaopatrzenia kartkowego.

Zakłady opieki zamkniętej, jak domy starców, schroniska, żłóbki i domy dziecka otrzymują karty zaopatrzenia wyłącznie dla personelowi obsługującego dany zakład, podopiecznym w żadnym wypadku karty te nie przysługują.

Osoby, które posiadają karty odzieżowe i w dalszym ciągu pobierają karty I kat. indywidualnie nie z tytułu pracy — przy pobieraniu karty zaopatrzenia winny okazać w biurze sprzedaży kart kartę odzieżową, celem ostemplowania odcinka na miesiąc wrzesień potwierdzającego wydanie karty zaopatrzenia I kat. na ten miesiąc.

Terminy wyszczególnione powyżej pobrania kart wymiennych i zaopatrzenia są ostateczne. Spóźniający się po tym terminie uwzględniani nie będą.

Prezydent Miasta (—) Dr T. J. Wolański

Częstochowa, dnia 7. VIII. 1946 r. PAP 1447

Oddział Drogowy P. K. P. w Częstochowie

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty związane z budową:
1) fundamentów pod wagę wagonową na st. Częstochowa Osob.,
2) budynku wagi wagonowej na st. Częstochowa Osobowa,
3) przebrukowanie rampy i podjazdu na st. Piotrków.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Oddziału Drogowego w dniu 21 sierpnia 1946 r. o godz. 10,00.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanych sum przetargowych na każdą robotę wskazaną pod punktami 1. 2. 3, należy wpłacić na 3-ch przekazach pocztowych na konto VII — 260 Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi, z zaznaczeniem na odwrocie przekazu przeznaczenia wpłaconej sumy. Pokwitowanie z wpłaconej sumy wadialnej należy dołączyć do oferty.

Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz wyboru oferenta. Ślepe kosztorysy i informacje otrzymać można w Referacie Technicznym Oddziału Drogowego, Aleja Wolności 21.

Naczelnik Oddziału Drogowego.

PAP 1398 (Podpis nieczytelny

OGŁOSZENIE

W związku z obwieszczeniem Dyrektora Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Kielcach, Delegatura OUL w Częstochowie podaje do wiadomości, że biura Delegatury mieszczą się w Częstochowie. przy ulicy Kilińskiego Nr 14. II piętro, tel. 16 - 44.

Delegatura załatwia sprawy zgodnie z Dekretem z dn 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. R. P Nr. 13 poz. 87). związane terenowo z miastem Częstochową, powiatem częstochowskim, i powiatem włoszczowskim

Naczelnik Delegatury
(—) Inż. Płazak Kazimierz.

PAP 1006

ZGUBY

1000 zł. nagrody za zwrócenie teczki z zawartością zgubionej Wały Dwernickiego we wtorek. Zwrot Mickiewicza 78. PAP 1422

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez gm. Przerąb, kartę rejestracyjną i książeczkę wojskową wyd. przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Kukulski Władysław. PAP 1475

Skradziono legitymację służbową M. O. zezwolenie na broń, zezwolenie na kontrolowanie samochodów. pokwitowanie ze Starostwa za mandaty karne na nazwisko Wieczorek Józef zam. Herby Śląskie. PAP 1470

Zgubiono legitymację fabryczną papiery rowerowe, kwity na węgiel, karty żywnościowe na nazwisko Całus Roman, oraz gotówkę. Proszę o zwrot dowodów. PAP 1460

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. Częstochowa, metrykę urodzenia na nazwisko Makles Andrzej PAP 1466

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Palmowski Stefan. PAP 1481

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Piątek Józef. PAP 1501

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wd. przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Matuszczak Józef. PAP 1484

Zgubiono dowód osobisty i kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R. K. U. Kielce na nazwisko Żeleźnik Izydor. PAP 1485

Zgubiono portfel męski z dowodami na nazwisko Seudela Roman. PAP 1486

Zgubiono kartę odzieżową na nazwisko Pijewska Zofia zam. Warszawska 35 PAP 1491

WOLNE POSADY

Potrzebni zdolni czeladnicy szewscy oraz kamasznik do pracowni obuwia St Daniel ul. Warszawska 13 tel 24-18 PAP 1320

Potrzebne natychmiast maszynistki na maszyny sankowe. Wiadomość Zawodzie Wolna 31 PAP 1347

Państwowe Liceum Pedagogiczne w Częstochowie poszukuje od zaraz rutynowanego sekretarza (rki) Zgłoszenia: Jasnogórska 8 godz 10 — 13. PAP 1425

Poszukuję krawcową do wykańczania futer. Zgłaszać się w firmie „Alaska" Aleja 50 PAP 1382

Potrzebny czeladnik i chłopiec do warsztatu ślusarskiego Częstochowa Kawia 27. PAP 1345

Potrzebna niańka do dwojga dzieci od 1 do 3. Warunki dobre. Waszyngtona 49 m. 4. PAP 1445

Poszukujemy: rutynowanej kasjerki z referencjami, inteligentnego ekspedienta — praktykanta, pragnącego poświęcić się pracy w księgarstwie. — Zgłoszenia: Księgarnia „Czytelnik" Al. N. M. Panny Nr. 23. PAP 1472

Potrzebny chłopak do konia w gospodarstwie. ul. Chłopickiego 194 Organa. PAP 1355

Potrzebni: chłopiec do krów, do koni i dziewczyna do gospodarstwa. Wiadomość: Rynek Wieluński 1. PAP 1462

Potrzebny człowiek do koni. Barbary 61. PAP 1450

Ekspedient (ka) z czytelnym charakterem pisma potrzebny. Zgłoszenia: Księgarnia Wysyłkowa Pl. Daszyńskiego 2. PAP 1459

Potrzebne wykwalifikowane maszynistki na swetry, stopki, rękawiczki. Wykańczarka umiejąca szyć na maszynie. Kowalska, Aleja 6 sklep. PAP 1478

Inteligentny chłopiec do posyłek może się zgłosić. Księgarnia Wysyłkowa Pl. Daszyńskiego 2. PAP 1458

Potrzebna służąca do wszystkiego z gotowaniem. Aleja 61 m. 9. PAP 1477

Potrzebna pomoc domowa. Wiad Narutowicza 190 Matuszczak sklep rzeźniczy. PAP 1471

Chłopiec i dziewczyna do gospodarstwa potrzebni. Zgłaszać się: Wysockiego 35 lub 7 Kamienic 29. Wł. Zabłocki. PAP 1484

Potrzebna panienka do sklepu. Wiadomość, Krakowska 1. Powroźnik.

Potrzebny cukiernik karmelarz i kucharka. Zgłoszenia Warszawska 82 sklep.

POSAD POSZUKUJĄ

Osoba starsza szuka pracy. Mogę się zająć gospodarstwem, znam się na krawieczyźnie. Oferty PAP „200". PAP 1451

Tapicer zdolny poszukuje robót w domach prywatnych wykonuje solidnie — niedrogo. Piłsudskiego 39 - 3. PAP 1468

Sporządza bilanse, przyjmuje nadzory, oraz prowadzi książki handlowe rutynowany bilansista, dyplomowany absolw. Akademii Handl. Wiadomość PAP. PAP 1493

SPRZEDAŻ

Okna inspektowe — nowe do sprzedania w firmie Felicjan Waniel pl. Daszyńskiego 12. PAP 1357

Do sprzedania działka ziemi 2875 metrów kwadratowych na Stradomiu. Wiad. Warneńczyka 80. PAP 1430

Z powodu wyjazdu sprzedam urządzenie 3 pokojowego mieszkania z kuchnią. Narutowicza 129. Portier wskaże. PAP 1455

Okazyjnie. tanio byle zaraz sprzedam sklep. Wiadomość: Równoległa 15 m. 10. PAP 1439

Sprzedam domek (5 ubikacji) stodołę, obórkę i plac pół morgi na Stradomiu, oraz plac z kamieniem pod budowę przy ul. Olsztyńskiej Aleja 27 Wosik. PAP 1380

Sprzedam okazyjnie pianino dobrej marki, kajak nowoczesny, motocykl 350 cm^3. Wiadomość: PAP Aleja 61. PAP 1388

Młyńskie maszyny, kamienie, tarar, gniotowniki, szmerglówka, walce, odsiewacz, mieszanka do mąki. łuszczarki-kaszarki itp. gaza siatka, nalewy i wszelkie artykuły młyńskie poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. TP 11

Sprzedam tanio tremo, belgijskie szkło, stół rozsuwany dębowy, stolik z płytą marmurową ul. Waszyngtona 24 m. 17.

Z powodu wyjazdu sprzedam dwie maszyny do młocki, jedna samoczyszcząca z motorami ropnymi Mstów, Rynek 20. PAP 1449

Samochód ciężarowy 4 tonowy do sprzedania. Wiad. Częstochowa, I Aleja 6 (u dozorcy). PAP 1384

Sprzedam sprężyny do maszyny rękawiczkowej: Siódemka, ósemka, dwunastka, czternastka. Częstochowa, Aleja 6 Kowalska sklep. PAP 1479

Do sprzedania kamienice, części domów, mniejsze domki z ogrodami, place, ziemia na morgi i inne poleca A. Jaworski, Armii Ludowej (dawn. Orlicz-Dreszera) 4 m. 22 w Częstochowie. PAP 1480

Dla Gospodyń drzewo rąbane, kola opałowe suche i tanie, tylko w firmie „Budulec" Sp. Ogr. Odp Al. Wolności 6 tel 21-21. PAP 1489

Motocykl setka — nowy sprzedam Chłopickiego 35/37. Jaworski w godz. 14 — 17. PAP 1463

Warsztat tkacki ręczny sprzedam Wiad. PAP Aleja 61. PAP 1482

Sprzedam psa „Bokser" Tetmajera 5, przy Narutowicza. PAP 1473

Radio 8 lamp — 9-te okol, maszynę gabinetową „Singer" sprzedam. Kościuszki 25-17. PAP 1414

Do sprzedania deski pod papę, krokwie i belki. Wiad. Warszawska Nr. 78. PAP 1469

Radio „Telefunken" super sprzedam ul. Warszawska 23 m. 1 Sikorski. PAP 1476

Do sprzedania młockarnia nowa, sztyftówka. Dwernickiego 47. PAP 1492

Sprzedam piękny dywan. Wiad. 7 Kamienic 29. Sklep warzywny. PAP 1495

Do sprzedania pies, duży, zły, podwórzowy, tamże beczka żelazna do benzyny i cztery koła do wozu wysokie. Wyczerpy Dolne Mastalerz. PAP 1483

Sprzedam radio 4 lampowe. Senatorska 31, Bąbel. PAP 1503

Sprzedam motocykl D. K. W. 190 ccm. Rynek Wieluński 10 Warsztat. PAP 1499

Sprzedam warsztat rowerowy z całym urządzeniem. Staszyca 12. PAP 1487

Do sprzedania króliki „Angory" reproduktory. Wiad. Radomsko, Rozalii 30. PAP 1474

Sprzedam maszynę sankową 7 x 35 na chodzie i igły „Dubied" i Alemania 12 i do okrągłej cylindr Brzozowa, 7 m. 3. Raków. PAP 1496

Uwaga stolarze! Przedsiębiorstwo drzewne „Budulec" Sp. z Ogr Odp posiada stale na składzie deski: sosnowe, dębowe, bukowe, grabowe i inne w wielkim wyborze Adres: Skład Nr. 1 Śląska 30 Skład Nr. 2 Al. Wolności 6 tel 21 21. PAP 1490

KUPNO

Kupimy natychmiast 2 prasy frykcyjne, pionowe, do tłoczenia wyrobów z blachy na 40 ton oraz ca 70 — 100 ton. z napędem mechanicznym lub elektrycznym. używane lub nowe. Poznań. Rataj czaka 17. PAR 8123

Kupię wełnę surowiec i okucie na grępel. Warszawska 38 sklep. PAP 1446

Woski Ribeck, Montan „1 G" żółte, białe w płatkach, bryłach. Mirban (nitro-benzol) stale kupuje każdą ilość. Wytwórnia Chemiczna „Hel" Ochotników Wojennych 4/6 tel 13-79. PAP 1232

Kupujemy butelki monopolowe półlitrówki i ćwiartki w każdej ilości. Codziennie od godz. 10-ej rano Katedralna 11 m. 14. PAP 1461

Opony i dętki (całe i szmelcowe) samochodowe, motocyklowe, rowerowe, kupuje „Bazar sezonowy" Warszawska 15 PAP 1500

ROŻNE

Portrety z każdej fotografii wykonywa artystycznie „El-Cha Film", Warszawa, Jerozolimskie 27 Prowincje informujemy listownie. TP 87

Poszukuję pokoju umeblowanego Nauczycielka wypłacalna. Zgłoszenia codziennie Katedralna 11 m. 11 18 — 20. PAP 1421

Pracownia sukien p. f. Br. Markowska przeniesiona Aleja 67. PAP 1437

Przyjmuję do mereżki. Aleja N. M. Panny 52 m 8

Fotografie wieczne na porcelanie, do nagrobków wykonywa artystycznie „El-Cha-Film". Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. T. P 86

Poważne przedsiębiorstwo transportowo - ekspedycyjne poszukuje 2 - 3 pokojowego lokalu biurowego w śródmieściu. Oferty pod „Lokal" do PAP Częstochowa. PAP 1443

Serdecznie dziękuję Fenomenalnemu Jasnowidzowi — Psychografologowi Panu Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376, za tak trafny horoskop. Doprawdy nie spodziewałem się tego. Jeszcze raz serdeczne dzięki. Tunin Tadeusz, wieś Marszewo, poczta Postomino, wojew Gdańskie. PAP 1966

Pośrednictwo Kupna, Sprzedaży Nieruchomości Domy duże, nowe, komfortowe ze sklepami, lokalami przemysłowymi obiekty fabryczne, place w śródmieściu, domki z ogródkami, place na przedmieściach ziemie placowe fachowo przeprowadzają, nowe zgłoszenia przyjmują. Żochowski - Zabłocki, Aleja Kościuszki 25 m. 20. PAP 1467

Zamienię mieszkanie 4 pokojowe kuchnią, wygodami, dwa do przerobienia na sklepy, dzielnica handlowa, na 3 pokojowe wygodami ogródkiem okolicy Waszyngtona, Dąbkowskiego. Wiadomość: Katedralna 7 m. 2. PAP 1498

Poszukuje 2 pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu za zwrotem kosztów remontu. Wiad. PAP. PAP 1497

L. 018896.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.